Archives Reference No: B.I.31/C

INSTYTUT HISTORYCZNY
IM. GEN. SIKORSKIEGO
B.I.31/c

B.I.31/C

14 PP

46 paginowanych stron

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

Nazwa zespołu: RELACJE Z KAMPANII 1939 Roku

Nazwa teczki : 14 Pułk Piechoty Ziemi Kujawskiej

Sygn.archiw. : B I 31/C

L.p.	data	treść	ilo str
1	1 XII 1945	Relacja por. Feliksa Sławickiego dca. komp. zwiad.	6
2	7 XII 1945	Relacja por. Lucjana Smolarczyka dca. 1 komp. ckm I baonu.	6
3	24 XI 1945	Sprawozdanie z kampanii wrzesniowej 1939r ppor. Leona Wiewiórskiego dca. plut.	2
4	3 XII 1945	Relacja por. Zygmunta Buczyńskiego dca. 2 k. ckm.	4
5	28 XI 1945	Relacja por. Czesława Roleckiego dca. 3 komp. ckm.	8
6		Sprawozdanie. Wyciag z pamietnika podpor. Jana Mituli.	8
7	10 lutego 1981	Oświadczenie świadka Bronislawa Kurelskiego szeregowiec 2 comp. w Wloclawku.	2
8		Wspomnienia z kampanii 1939r sierz. pchpr. Lucjana Zgorzelskiego.	2
9	11 IV 1946	Protokół strzel. Edmunda Pogodzińskiego strzelec 8 komp.	2
10	12 IV 1946	Protokół kapt. Witolda Nicowskiego zwiadowca plut. zwiadu.	2
11	25 II 1946	Protokół st. strz. Jana Szymczaka celowniczy ckm.	2
12	10 IV 1946	Protokół st. strz. Konrada Kirszensteina.	2

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

BI 31/C/1

PORUCZNIK STAWICKI FELIKS.
DTWO 16.POM.BRYGADY PIECHOTY. M.p., dnia 1.grudnia 1945r.

SR 16938
387

CZĘŚĆ I.

STAWICKI Feliks, porucznik służby stałej piechoty. We wrześniu 1939 - dowódca Kompanii Zwiad.w 14.P.P. Obecnie - oficer łącznikowy w 16.Pomorskiej Brygadzie Piechoty.

Relację spisuję - dnia 24.listopada 1945r.

Posiadam tylko spisane w Notatniku Oficerskim daty przebiegu działań 14.P.P. robione codziennie w czasie działań, oraz zestawienie obsady personalnej 14.P.P., 144.P.P. i Ośrodka Zapas. 14.P.P. (te dwie ostatnie nie kompletne), listę poległych i rannych oficerów, podchorążych i podoficerów 14.P.P. (najprawdopodobniej również nie kompletne). Powyższe zestawiłem wraz z innymi oficerami 14.P.P.w czasie mego pobytu w niewoli. Odpisy zachowałem u siebie, oryginały znajdowały się w posiadaniu płk.dypl.NIEZABITOWSKI Tadeusza w MURNAU razem z opisem przebiegu działań oddziałów 4.D.P., oraz u ppłk.dypl.BRAYCZEWSKI Włodzimierza - dcy 14.P.P.w Kampanii wrześniowej (obecnie w 2.Korpusie). Opisy znanych mi czynów bohaterskich złożyłem w "Biuro Historyczne" MURNAU.

CZĘŚĆ II.

A. MOBILIZACJA:

- Kompania Zwiadowców 14.P.P.
Skład: - dca - por.sł.st.piech.STAWICKI Feliks Czesław
poczet: (akładu imiennego nie pamiętam)
Drużyna gospodarcza: podof.gosp., podof.broni, podof. furażowy.
Dca Plut.Kołarzy - ppor.rez.piech.WIERZBICKI Jacek
Zca Dcy Plut. " - plut.sł.st.KORNOBIS.
Dca Plut.Konnych Zwiad. - do 3.IX.1939 ppor.rez.kaw.HALWEG Stefan
" " " " - od 8.IX. - 10.IX. ppor.rez.piech.SZCZĘSNY.
Zca Dcy Plut. " " - wachm.sł.sł.JEZIERSKI.

Stan liczbowy mob.: - 3 ofic. 111 szeregowych.
Uzbrojenie: - 4 r.k.m., 2 kb.ppanc., 8 rewolwerów "Vis", 97 kb., 3 rakietnice.
Wyposażenie zgodne całkowicie z planem mob.
a) rowery - częściowo z mob., częściowo nowe z rekwizycji.
b) konie - część koni wojsk., gross koni z rekwizycji.
c) kuchnie, z mob.o zaprzęgu 2 konnym, 4 wozy z rekwizycji.
d) umundurowanie i wyekwipowanie całkowicie nowe z magazynów mob.
e) początek mobilizacji dnia 24.VIII.1939, koniec dnia 26.VIII.1939.
f) przebieg mobilizacji: bez przeszkód, w/g planu mob.
g) oddział był mobilizowany w WŁOCŁAWKU przez 14.P.P.(Komp.Zwiad.) w koszarach. Po zakończeniu mob.w dniu 26.VIII. przeniósł się do Szkoły Powszechnej im.STASZICA.
h) stan moralny i fizyczny zmobilizowanego oddziału b.dobry - wielki zapał do walki z Niemcami. W uniesieniu tym dało się odczuć małe rozluźnienie dyscypliny zewnętrznej.

B. DZIAŁANIA WOJENNE:

Od 26.VIII. do 1.IX.1939. Marsze nocne z m.WŁOCŁAWEK do rej. 2 km. PŁD m.JABŁONOWO POMORSKIE.

Dnia 1.IX.1939 w godz.popołudniowych pierwszy nalot lotnictwa niemieckiego, bez strat.

W nocy 1/2.IX.1939 rozkaz przemarszu do m.D.MEŁNO (PŁD - WSCH. GRUDZIĄDZ) gdzie dalsze rozkazy. Marsz nocny bez szczególnych wydarzeń.

Dnia 2.IX.1939 około godz.1200 rozkaz dowódcy 14.P.P.

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

BI.31/C/1 16938

POŁOŻENIE: - Na przedpolu nad rz.OSSA własna 16.D.P.walczy z przeważającym przeciwnikiem.14.P.P.bez I/14.P.P. na stanowiskach obronnych: III/14.P.P. D.MEŁNO; II/14.P.P.okrakiem szosa RADZYN - GRUTA. NPL przełamał czołgami i piechotą w kilku miejscach obronę 16.D.P. Możliwość działania czołgów NPLa szczególnie na prawym skrzydle pułku.

ZADANIE: 14.P.P.bez I/14.P.P. ma wykonać przeciwnatarcie na korzyść 16.D.P. - kierunek: GRUTA - ORLE.

WYKONANIE: Zadań zgrupowań baonowych nie podaję:

Zadanie Komp.Zwiad.: ubezpieczyć prawe skrzydło p-natarcia pułku.

Wykonanie p-natarcia na rozkaz dcy pułku. Dowódca pułku na odprawie podał również,że możliwe,iż do p-natarcia nie dojdzie,a nawet może będzie się trzeba cofać na m.RADZYN.Wtedy wyda zarządzenia szczegółowe.

Od rana dnia 3.IX.przez stanowiska Komp.Zwiad.przechodzą ranni i ewakuowani z 16.D.P.,oraz żołnierze,którzy odłączyli się w czasie walki od swych oddziałów.To wszystko jednak nie wywiera specjalnego wrażenia na szeregowych.

Około godz.1400 lotnik artyl.niemiecki wstrzelał art.NPL na stanowiska 14.P.P.poczym od godz.1415 aż do 1445 pułk znajduje się pod ciągłym ogniem art.NPLa.Są straty w mej Komp. mam 2 rannych,część koni plut.konnego wyrywa się w ogniu art.koniowodnym i ucieka. Szczególnie silny ogień art.NPL położył na plut.konnych zwiad. wywierając duży wpływ moralny. (ciągły ogień - a NPLa nie widać).

Około godz.1500 widzę że mój sąsiad lewy (III/14.P.P.) wycofuje się. Chwytam jednego z dców plut. - melduje,że pułk cały wycofuje się w kierunku na m.RADZYN.Zapytany kto wydał rozkaz - melduje,że dca baonu otrzymał powyższy rozkaz z Dowództwa Pułku.

Do godz.1700 pozostaję na stanowiskach osłaniając odejście III/14.PP i odchodząca artylerję 16.P.A.L. Wycofanie pułku odbywa się pod ciągłym,dobrze kierowanym ogniem art.NPLa.Styczności z piechotą NPL brak. O godz.1700 odchodzę spokojnie z D.MEŁNO do D.GAŁCZEWKO (albo GOŁĘBIEWKO - dobrze sobie nie przypominam) Stan moralny oddz. trochę zachwiany. (Był silny ogień,były straty,a nie można było wziąć odwetu.Widok zabitych ludzi a szczególnie koni i porozbijane wozy robią wrażenie bałaganu). Przed nastaniem zmroku dowiaduję się od Of.Op.4.Dyw.Piech.,że 14.P.P.otrzymał rozkaz powrotu do D.MEŁNO, wycofanie nastąpiło "omyłkowo".
Wracam więc do D.MEŁNO,gdzie przybywam około godz.2100.Pułku tam nie ma.Zatrzymuję się w lasku 100 m.PNC D.MEŁNO.Widzę wystrzeliwane rakiety w odległości około 500 m. Wysyłam we wszystkie strony patrole dla nawiązania łączności z pułkiem.Brak wiadomości.Patrol wysłany dla stwierdzenia kto znajduje się tuż na WSCH D.MEŁNO nie wraca. Kompania zmęczona ciągłymi marszami z dniem dzisiejszym śpi.

Około godz.0200 dnia 3.IX.otrzymuję ogień k.m.z D.MEŁNO oraz z lewej strony,alarmuję oba plutony,sam wychodzę wprzód,by zorientować się czy jestem całkowicie otoczony,oraz by wyprowadzić oddział możliwie bez strat.Skierowuję dowódcę plut.kolarzy w kierunku na D.ZAKRZEWO,gdzie stwierdziłem lukę,w tym czasie dca plut.konnego nie mogąc się doczekać mego rozkazu,a nie orientując się w położeniu,z całym plut.konnym jedzie wprost na D.MEŁNO.Podjeżdżam do niego w momencie gdy czoło plut.z odległości kilkunastu kroków jest ostrzeliwane przez Niemców.Pada zabity dowódca plut.ś.p.ppor.HALWEG Stefan,oraz 11 szeregowych,albo zabici i ranni,lub wzięci do niewoli.Pozostałych udaje mi się wyprowadzić.Cały pluton był w szyku konnym,zdążyliśmy oddać zaledwie kilka strzałów z konia,które NPL napewno nie wyrządziły specjalnych strat.

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

W lesie 1 km.PNC D.ZAKRZEWO zebrałem cały pluton kolarzy i część plut.konnego.

O zajęciu w ciągu nocy D.MEŁNO przez NPL zameldowałem dowódcy Baonu 67.P.P.,podając mu widziane szczegóły,oraz dowódcy 4.D.P. Wiadomości mojej trochę nie dowierzano,gdyż wysyłane w ciągu nocy przez dcę Baonu patrole,nie stwierdziły NPLa.O świcie dnia 3.IX. jeszcze raz podszedłem sam na odległość około 100 m pod D.MEŁNO i stwierdziłem,że znajduje się tam około 200 Niemców - 5 ckm i 2 działka ppanc.Stwierdziłem,że na skutek niedokładności w podawaniu (jak później się przekonałem) m.p.14.P.P.było kilka fatalnych pomyłek: - dn.3.IX.o świcie plut.łącz.14.P.P.maszerował z całym sprzętem do D.MEŁNO (gdzie siedzieli Niemcy),dca bater.z 4.PAL ze zwiadem też szedł do D.MEŁNO,by tam zameldować się u dowódcy 14.P.P.Oba te oddziały zatrzymałem i poinformowałem o położeniu. Działo się to dlatego,że w ustnych rozkazach podawano tylko "MEŁNO" tymczasem w D.MEŁNO byli Niemcy,a stacja i cukrownia Mełno,odległa od D.MEŁNO o 2 km,była rzeczywiście trzymana przez 14.P.P.

Około godz.0800 dca dyonu z 4.P.A.L.melduje,że NPL naciera na jego pkt.obs.Z własnej inicjatywy przeciwuderzam.Po krótkiej walce NPL w sile około 20 ludzi z jednym k.m.wycofuje się na D.MEŁNO,zostawiając 2 zabitych.W lewo widzę jakieś oddziały nacierające w prawo od szosy D.ZAKRZEWO - GRUTA.Nacieram również z własnej inicjatywy. W natarciu dochodzę (około godz.1000) pod samą m.GRUTA.Pierwsze jej domki są obsadzone przez NPLa.Jeden k.m.NPLa daje mi się specjalnie we znaki (strzela z odległości 50 m). Wykryłem go - stanowisko w szczycie budynku.Wystrzeliwuję kilka serii z r.k.m.po których k.m.NPLa więcej się nie odzywał.NPL wycofał się pozostawiając na przedpolu zabitych.Dalej nie nacieramy,gdyż własna art.strzelając na najdłuższym celowniku,kładzie ogień 50 - 100 m.przed moją Komp. Nawiązuję łączność z sąsiadem lewym.Dca Baonu mjr.BAGNOWSKI orientuje mnie o położeniu,mówiąc,że mój dca pułku,znajduje się na st.kol MEŁNO i radzi mi dołączyć do pułku,a skrzydło swego Baonu on zabezpieczy sobie sam. Wracam do swego oddziału,w tym momencie odbywa się nalot około 100 samolotów NPLa (w kilku falach)na st.kol.MEŁNO. Za chwilę mój oddział jest ostrzeliwany przez samoloty NPL z broni pokładowej w lotach koszących.Żołnierze przyjmują nalot tym razem "bez wrażenia".Są dobrze okopani. Bez strat.

Po nalocie,w ogniu art.NPL (granaty na rozprysk) wycofuję się w kierunku na st.kol.MEŁNO.Po drodze mam 2 rannych od odłamków art. Na szosie przy st.kol.MEŁNO spotykam adiutanta pułku (kpt.KOZINSKI Józef) który informuje mnie,że pułk poniósł ciężkie straty od nalotu,który odbył się przed godziną,i że dla odpoczynku ma przejść do m.MAŁANKI (PŁD - ZACH m.RADZYN POM.)ja ze swym oddziałem mam niezwłocznie tam się meldować.Po drodze na wysokości D.ZAKRZEWO zostaję zatrzymany przez Dcę 4.D.P. (płk.dypl.NIEZABITOWSKI Tadeusz), który zostawia mnie do swej dyspozycji,dla rozpoznania i utrzymania łączności.Tam pozostaję aż do świtu dn.4.IX.W tym czasie wysyłałem tylko patrole dla nawiązania łączności z dcą 63.P.P.i 14.P.P. oraz drobne patrole rozpozn. O świcie dnia 4.IX. z lasu D.ZAKRZEWO wyszły patrole NPL,które odparłem ogniem z budynków.Poczym dołączyłem około południa dn.4.IX.do Pułku w las WRONIE PNC-WSCH WĄBRZEŹNO.

Noc 4/5.IX. przeszedłem marszem do lasu ELGISZEWO nad rz.Drwęcą. W ciągu dnia 5.IX.ubezpieczałem postój pułku w lasach ELGISZEWO, dwiema placówkami w sile plutonu każda (Nr.1 w m.KOWALEWO - kolarze, Nr.2 w m ?).

W ciągu dnia 5.IX.z kilkoma kolarzami pojechałem na rozpoznanie aż pod m.WĄBRZEŹNO (około 20 km.).Po drodze byłem kilkakrotnie ostrzeliwany przez dywersantów.NPL nie spotkałem.

Noc z 5/6.IX.Marszem ubezp. (około 30 km.)przeszedłem w ramach pułku do lasu PŁD - ZACH TORUŃ-PODGÓRZ.Tam całodniowy postój

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

BI 31/C/1 16938 82

Noc z 6/7.IX.marsz podróżny (około 35 km.) do D.BRZEZIE k/WŁOCŁAWKA.

W dn.7.IX.około godz.1800 otrzymuję rozkaz:Ubezpieczyć skrzydła obrony 14.P.P.przez wystawienie placówek w sile plut.każda: Nr.1 w D.BRZEZIE,Nr.2 w rej.m.KRZESZYN.Należy się liczyć z działaniem broni pancernej NPLa.Żadnych szczegółów położenia własnego ani NPL nie znałem.

Noc z 7/8.IX.bez wydarzeń.

Dnia 8.IX.po południu otrzymuje następujący rozkaz: 14.P.P.przechodzi marszem podróżnym do rej.m.LUBIEŃ.Komp.Zwiad.na czele pułku przyjdzie do m.CZAPLE,oczyszczać drogę,przez usuwanie wozów cywilnych. Trasa marszu: KRUSZYN - KOWAL - LUBIEŃ (ok.35 km.).
W ciągu nocy z 8/9.IX.marsz przez drogi zatarasowane wozami cyw.i wojskowymi.
O świcie,wyprzedzając pułk około 2 godz.,osiągam m. CZAPLE Wysłane patrole stwierdzają na przedpolu w promieniu ok.10 km. własne oddziały.W ciągu dnia postój. Po południu dnia 9.IX.rozkaz do marszu nocnego ubezpieczonego po osi: m.CZAPLE - STRZELCE KUJAWSKIE - D.RUZKI (szczegółów rozkazu dowodcy pułku nie pamiętam). Zadanie mej Komp.: Ubezpieczyć po osi marszu pułku.
W nocy marsz z 9/10.IX.bez styczności z NPL.W pobliskim D.RUZKI ok.godz.0200 dnia 10.IX.,od spotkanego z Dyonu Art.14.P.A.L. dowiaduje się,że NPL może być dopiero na [illegible] km.brzegu rz.BZURA.

Od świtu dn.10.IX. Pułk zatrzymuje się na postój ubezpieczony ppanc.Kompania zwiad. - czata w m.D.BEDLINO.(2 km.PŁD m.ZYCHLIN) Zadanie: Ubezpieczyć z kierunku ŁOWICZ,KUTNO i z kierunku,Sobota - Zychlin.Około godz.1400 NPL bombarduje (około 50 samolotów) D. BEDLINO.Dobrze zamaskowany i okopany plut.konny nie ponosi strat w ludziach; 2 konie zabite. Pluton kolarzy,pozostający pod dtwem świeżo przybyłego z uzupełnień oficera,który w czasie nalotu kazał zmieniać strzelcom stanowiska,ponosi straty.Zabici: 1 oficer ś.p.ppor.SZCZESNY,1 st.strzelec,1 strzelec.Ja sam jestem kontuzjowany w klatkę piersiową,mogę jednak pozostawać przy oddziale.
Około godz.2000 na odprawie Dcy Pułku w D.RUZKI otrzymuję następujący rozkaz: 14.P.P.marszem ubezp.po osi D.BEDLNO - PLECKA,DĄBROWA, SOBOTA,WALEWICE,RULICE ma osiągnąć las STANISŁAWOWO (10 km.PŁD SOBOTA). NPL pobity dnia poprzedniego,przez własne oddziały,wycofał się w ogólnym kierunku na m.GŁOWNO.Pkt.przejścia D.BEDLNO,dla Komp.Zwiad.godz.2230. (Dalszych szczegółów rozkazu nie pamiętam). Komp.Zwiad. - Rozpoznać po osi marszu,rozpoznać przeprawy na rz. Bzurze.
W wykonaniu zadania do m.SOBOTA dochodzę plut.kolarzy jako czołowym (około godz.0500). Od ludności cywilnej dowiaduję się,że NPL został dnia poprzedniego odrzucony z nad BZURY przez oddziały własnej kawalerii. Około godz.0600 wynajduję bród dla ludzi i wozów na rz.BZURA,wysyłam meldunek do Dcy Pułku,organizuję R.R. Następnie plut.kolarzy pod dtwem ppor.rez.WIERZBICKI Jacka wysyłam z zadaniem rozpoznać po osi: WALEWICE - RULICE - las STANISŁAWOW,nawiązać łączność z własnymi oddziałami.Sam z plut.konnym rozpoznaję po osi WALEWICE - GAJ,L.STANISŁAWOW. Około godz.0630 na szosie 1 km.PNC WALEWICE spotykam część szwadronu (dca rotmistrz X) z Wielkop.Bryg Kaw. Otrzymujemy silny ogień NPL (c.k.m.) z D.WALEWICE.Równocześnie z kierunku CHRUSLIN KOŚCIELNY widzę jakąś kolumnę (początkowo ok. 50 ludzi).Pospieszeniu i osłonięciu się od D.WALEWICE,wspólnie z dcą szwadronu,nacieramy na maszerującą kolumnę,(stwierdziłem,że to NPL). Człon pierwszy kolumny w odległości około 400 m.rozprasza się i kryje w domkach na PŁD od szosy.Nagle widzę na szosie w odl. około 600 m.kolumnę NPL (około 150 ludzi) z art.piech.Otwieram ogień całego plutonu,widać u NPL'a początkowo zamieszanie. Po 20' otrzymuję silny ogień k.m. działek art.piech.i moździerzy. Mimo wysłanych meldunków,nie mam żadnego rozkazu od dcy Pułku, żaden goniec nie wrócił.Kilka pocisków art.piech.trafia w koniowodnych Szwadronu Kawalerii,konie rozpierzchują się.Dca Szwadronu wycofuje się.

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

W tym czasie widzę wychodzący do natarcia III/14.P.P. z kierunku D.SOBOTA na D.WALEWICE.Jestem więc i pod ogniem własnych oddziałów.Zdaję sobie sprawę,że jestem już tu nie potrzebny,a muszę zameldować Dcy Pułku o sytuacji. Natarcie III/14.P.P.narazone jest na silny ogień flankowy od strony CHRUSLIN KOSCIELNY;D.WALEWICE bliżej nie rozpoznane,ja sam pod ogniem NPLa i własnego III/14.P.P. Wycofuję się na m.SOBOTA,przechodzę rz.Bzurę przy zerwanym moście. O sytuacji składam osobiście meldunek dcy 14.P.P.(pod Szkołą w m. SOBOTA).Okazało sie,że żaden z mych meldunków do Dcy Pułku nie dotarł (jeden goniec zabity,jeden doręczył meldunek dcy III/14.P.P, co stwierdziłem później) Straty w tym działaniu: 2 zabitych, 1 ranny,1 zaginiony.Na podstawie mego meldunku,jak i wiadomości od dców Baonów (III/14.P.P.) dca pułku uderzył silnym lewym skrzydłem. (Baony 2) i otworzył drogę przez D.WALEWICE.NPL zostawił zabitych i rannych oraz sprzęt (ilości nie pamiętam).

Dnia 11.IX. nocowałem w m.GAJ.

Dnia 12.IX. Przeprowadziłem na rozkaz ś.p.ppłk.SOŁTYS nowego dcy 14.P.P. (ppłk.BRAYCZEWSKI został w dn.10.IX.ranny w nogę,mimo to pozostał przy oddziale) rozpoznanie wsi DOMANIEWICE,celem wykrycia stanowisk art.NPL. Ponieważ rozpoznanie to przeprowadziłem sam z dwoma tylko podoficerami,więc nie będę je opisywał,podam tylko wynik - w m.DOMANIEWICE stwierdziłem czynny dyon art.NPL na stanowiskach.W natarciu nocnym 2 Baonów 14.P.P.w nocy 12/13.IX.Kompania udziału nie bierze,pozostając w dysp.Dcy 14.P.P. Sam osobiscie zawróciłem na czas I/14.P.P.z natarcia,tak że baon ten nie wszedł wogóle w styczność z NPL. Natomiast II/14.P.P. nie powiadomiony na czas o odwołanym natarciu,wszedł w styczność z NPL ponosząc ciężkie straty od dobrze przygotowanego ognia NPL c.k.m. Dopiero w ogniu udało mi się zawrócić część baonu z natarcia.Przy tej akcji zginął ś.p.ppłk.SOŁTYS,który razem zemną jeździł wycofywać pojedyncze grupy strzelców.Został przestrzelony z 2 metrów,przez Niemców,którzy chcieli wziąść nas żywych do niewoli.W tym zamieszaniu nocnym braliśmy jeńców,jak również NPL wziął część naszych żołnierzy. Krwawe straty NPL były o dużo mniejsze od własnych.

13.IX.osłaniam wycofanie 14.P.P.nad Bzurę.NPL po nocnym natarciu naszym zachowywał się zupełnie biernie.

Dnia 14.IX. bez działań dla mego oddziału.

Dnia 15.IX. rozpoznaję wieś X (5 km PŁD STRUGIENICE n/Bzurą). Stwierdzam liczne placówki NPLa,a za nimi po wioskach piechota i art.,jednak bez oznak jakichkolwiek przygotowań obronnych.

Dnia 16.IX.około płd.rozpoznaję plut.kolarzy na m.SOBOTA.Stwierdzam,że NPL znajduje się już około 3 km PNC SOBOTA i nie natrafia na żaden opór. Po powrocie nie nawiązuję już łączn.z mym plut.konnym,który wycofał się na rozkaz Dcy Pułku -(mjr.LOBZA)

Dnia 16/17.IX. Resztki 14.P.P.i mój pluton kol.przechodzą do lasu BRZEZINY, gdzie pozostajemy przez cały dzień.

Dnia 17.IX.na 18.IX.przemarsz do lasu STARE BUDY.Około godz.0900 oficerowie i szeregowi (14.P.P.razem około 150 ludzi) nacieramy z STARE BUDY na m.BIAŁA GORA,dla wywalczenia przeprawy.Spychamy NPL na Bzurę,ale tu na otwartej łące,załamuje się natarcie.(Posiadaliśmy tylko 1 rkm.) Straty w śród mych 20 kolarzy: 2 zabitych, 6 rannych.Resztki pułku w tym natarciu zostały rozproszone.

Dnia 18/19.IX.dołączam się z 6 mymi żołnierzami do grupy,która ma zamiar przejść Bzurę pod m.WITKOWICE.Do wykonania tego nie dochodzi.Postanowiłem na własną rękę próbować WISŁĘ dojechać do m. M O D L I N.

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

BI 31/C/1 16938

Dn.19.IX. nad ujściem Bzury dostajemy się pod ogień c.k.m.NPLa z odległości około 60 m.-1 zabity.

Przez cały dzień 19.IX.nie można unieść głowy z powodu ognia tegoż c.k.m. W nocy wycofuję się,dochodząc do świtu zaledwie do rz.BZURA w rej.wsi KAMION.(z powodu wyczerpania).

O świcie dnia 20.IX. zostaję osaczony przez piechotę NPLa w odosobnionym gospodarstwie.Niemcy grożą,że zapalą zabudowanie,co rzeczywiście uczynili. Musieliśmy się poddać (ja i 5 mych szeregowych).

Gdy dostałem się do niewoli byłem chory na czerwonkę i plułem krwią po odniesionej w dniu 10.IX.kontuzji.-

Fabrycy

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

Relacja z działań wojennych września 1939 r. 7 85
Julolarczyk Lucjan 38 16937
BI 31/C/2
1 ekm
/14 pp
V
ppor. rezerwy starszy
porucznik
14. Pułk Piechoty
d-ca kolumny c.k.m.
5. Kres. Baon c.k.m. — z-ca dcy 3 kolumny M.4.2
7. XII. 1945 r.

Bratem udział w przygotowaniu mobilizacji i działań 14. P.P. w 1939 r. w Oflagu VII A (Murnau). Prawdopodobnie dca 14. p.p. ppłk. dypl. Bronisław Wroniszewski wtorowidzenia mobilizacji posiada
(wersja II) I/14. p.p.
dca Baonu 1.p. mjr. Kwiatkowski Piotr.
adiutant 1.p. ppor. Steinhagen Feliks
ofic. łączności ppor. Rybicki
lekarz ppor. Pszyrembel
dca 1. kompanii strzel. ppor. rez. Zaleski
-"- 2 -"- -"- -"- Mostowski Feliks
-"- 3 -"- -"- -"- kpt. rez. Zimniak Mieczysław
-"- 1 -"- c.k.m. por. rez. Julolarczyk Lucjan

1 Kompania c.k.m.
dca kompanii por. rez. Julolarczyk Lucjan
dca I plut. ppor. rez. Lewandowski
-"- II -"- -"- -"- 1.p. Stanecki
-"- III -"- -"- Andrzejewski
-"- IV -"- tab. -"- Walczyński
-"- plut. moździ. -"- X.

Baon jak i kompania c.k.m. posiadał stan liczebny, uzbrojenie i wyposażenie jak przewidywał zbiornik mob.
Zaopatrzenie w pierwszych dniach działań wojennych pobierały z zasobów umiejscowionych.
W jakich warunkach i okolicznościach odbyła się mob. nie wiem, wiadomo że Baon od 9 sierpnia 1939 r. był na granicy Prus Wschodnich (rej. Ełku, pow. Jabłonowo Pomorskie) na pozycjach fortyfikacyjnych.
W końcu sierpnia około 27 Armia Modlin inspekcjonowała stan liczebny, uzbrojenie i wyposażenie mob. Mobilizację przeprowadzili ofic. rez. i jeden

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

podoficerów pododdział. Zapytani jak odbyła się mob. odpowiedzieli że ppor. Ber gwarmód.

B I 31/c/2 16937 8 8 86

Stan moralny i higieny I/14.p.p. był b. dobry, pomimo kompanie posiadały pełny stan i ostatnie straty czynnej amunicji. Np. 1 komp. c.k.m. w bezpośredniej obronie k.m. nie miała ani jednego strzel. rer. Jako karabinami byli pchor. straty czynnej, podof. nadterminowi i absolwenci szkoły podof. Przed rozpoczęciem działań mojemi I/14.p.p. uchodził z składu brygady oddziału obronnego, którego d-cą był ppłk. dypl. Krayewski Włodzimierz, a po zgrupowaniu mob. 14.p.p. ppłk. dypl. Krayewski odszedł na d-cę 14.p.p. Ber I/14.p.p. Oddział objął ppłk. Krzewnik.

Obrona od 1.IX do 2.IX 1939 r. nad r. Ossą (pow. Kościerzyna Pomorski).

Baon + plut. ppanc. + bat. art. otrzymał 6 km oddziału obronnego, który mieścił się od 20 sierpnia. Mimo tak dużej oddziału, nad Ossą utrzymała obronę, pomimo że mało b. głęboki, brzegi stromie. Na oddziału baonu wykonano całkowicie umocnienia polowe, gniazda.

Ugrupowanie: 1 komp. na przedniej skarpie (2 i 3 komp.). 3 komp. miała 5 c.k.m. 2 komp 4 c.k.m. Odwód baonu 1 komp + 3 c.k.m. + plut. moździ.

Zadanie: Na prawo baon O.W. na lewo linia 3 km.

Odwód baonu O.W. [Kościerzyna] + zachodnie koszary k.m.

Ugrupowanie baonu było zakończone przed dniem 4.A.P. oraz d-cy Armii Pomorskiej.

1.IX 39 r. o godz. 5[20] ogień art. wpl. oraz rozpoczęcie walki spędziły plac.

1.IX 1939 – o 15[20] brodi przez wpl. ostrzeliwuje stan. obronne, odcinki ostrzelania ogniem bat. art. i plut. moźdz.

Zmiana: Dnia 2.IX dca baonu otrzymuje rozkaz:

Dnia 3.IX. o godz. 1[20] baon będzie zmieniony przez baon O.W.

i przejdzie do m. Mierzeja pod rozkazy d-cy 14.P.P.

Wykonanie: Dnia 2.IX. o godz. popołudniowej przyjechała dca baonu O.W. i nastąpiło zdanie oddziału. Z zmierzchem pomiędzy oddziały O.W. przyszedł o zmianie dn. 3.IX. i zmiana oddziałów odbyła się pod osłoną art. wpl. W czasie zmiany komp. k.m. na skrzydle 2[ch] pchor. 2-ej plut. plut. rozłożą ramię.

Straty / decyzja dca baonu.

Straty wykonali kompaniami w oddz. 500 ludzi.

Tabor baonu i komp. strzel. maszynowej w zgrupowaniu komp. k.m.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I. 31/C/2

87
87

Wykonanie Mam wykonanie bez przeszkód kol. wpis. i oświadczenie o godz. 11[00] dnia 3.IX. m. Bogunowo. W m. Bogunowo den baonu zabezpiecza baon i wysyła gońca (pchor.) na rowerze do dr. Metno do d-cy 14.P.P. po rozkazy dla baonu. Jednocześnie wysłany oficer z 16.D.P. podaje sytuację. Dnia 3.IX. rano 4.D.P. na powodzeniu w natarciu na m. Stupsen, dwór Metno jest wolny od wroga. Tymczasem mam pchor. i meldunek, że rozkaz ostrzelany przez Niemców. Oficer z 16. D.P. melduje dcy baonu, że są to bliżej nie poznane wojska, i odjechał na rowerze.

Den baonu wysyła przez drugi pchor + kpr. obs. z pocztą dcy baonu po przerwie mam pchor. i melduje, że rozkaz ostrzelany przez Niemców i kpr. obs. zabity.

Decyzja dcy baonu. Wykonać natarcie do dr. Metno w zgrupowaniu dwie komp. w pierwszym rzucie, każda po plut. K.M., kompania trzecia jako odwód za lewym skrzydłem w odległ. 300 mtr. Tabor rozkazuje w m. Bogunowo. Opl taboru wspólnie den komp. K.M.

Wykonanie. Każdej komp. przydzielono po plut. K.M. zwiększając ilość natarcia, rozkazano aby każdy K.M. zabrał 6 strzelców amunicji. Plut. Mroch. osobiście poprowadzi baon w skrzydło, oraz wydał natarcie wspólnie. Plut. K.M. na zakończ opl. taboru.

Natarcie na dr. Metno dn. 3.IX. godz. 11[30]

Po wyruszeniu baonu z m. Bogunowo, kompanie dostały się pod morderczy ogień art. wpis. z rej. Metna. Den baonu rozkazuje opanować wpis, jednak wykonuje natarcie bez wsparcia. Baon posuwa się naprzód pomimo dużej straty. Około 600 mtr. przed m. Metno baon rozkazuje zabezpieczyć ogniem bocznym c.K.M. wpis i okopać się, około godz. 18 den baonu pobiera decyzję: „Utrzymać wysuniętą linię pod każdą ceną".

Straty w tym natarciu baon traci 30% stanu oficerów i szeregowych oraz 1 c.K.M. zabity pociskiem art.

W nocy z 3.IX na 4.IX. baon przechodzi do lasu „Krzemi" pod wzgórzem gdzie zbiera się 4.D.P. i tam I/14.p.p. dołącza do 14.P.P.

Mam od 4.IX do 11.IX. 14.P.P. przechodzi przez Torunń, Lipielowiec, Włocławek, Kutno. Pod Włocławkiem dn. 7.IX. baon otrzymuje uzupełnienie stanu liczebnego.

Archives Reference No: B.I.31/C

Dnia 11.IX. 14.p.p. + dwoma art. osiąga rej. Soboty z wyznaczeniem
III/14.p.p. jako straż przednia, I/14.p.p, II/14.p.p. jako siły główne.
Stan przednim po przejściu m. Bzury zatrzymuje przed Niemcami 88
Zadanie dla I/14.p.p. przedrzeć prawe skrzydło II/14.p.p. i zająć 10
m. Wieś Walenice i dr. Wodenice. 26937
BI 31/C/2
Wykonanie Baon marszu 2 kompanie w pierwszym rzucie
Komp. odwodowa za środkiem baonu.
Każda komp. rozwinięta po plut. K.M., reszta K.M. + plut. moździ. jako
wsparcie natarcia baonu.
Baon wieś Walenice zdobywa i umiejscawia się na drodze zabezpie-
czonej ogniem K.M. wyw. Ten punkt wieś II/14.p.p. i Niemcy wycofują
się. Wieś Walenice I/14.p.p zdobywa
Niemcy posiadali dwie straże około 100 zabitych z tym 1 oficer. dwa komp.
zdobyć 3 działa art. dwa samochody dużo oraz kilka motorów
z amunicją do K.M.
Straty własne: dwa punkty ranny oraz w baonie kilkanaście
zabitych i rannych z tym 2 ch dwóch kompanii.
Dnia 12.IX. baon przechodzi do lasu Władysławowo, skąd dnia
14.p.p. wykonuje natarcie wzdłuż m. Głomno.
Wykonanie I/14.p.p. wzmocniony trójkątem z 1 komp. c. K.M.
w środku. Po 2 lub 3 km z nieprzyjacielem pozostaje natarcie
co chwilę. W tym natarciu ginie dowódca 14.P.P. ppłk. Sołtys
Baon przechodzi do lasu Władysławowo z zadaniem
zabezpieczenia organizacji obrony 14.P.P. na n. Bzurą rej.
Soboty. Kompanie K.M. i 3 komp. strzel. przechodzą na n. Bzurą
z zadaniem wzmocnienia bat. obronnych odwodowych 14.P.P.
Dnia 13.IX. o godz. 2-4 tej dnia baonu otrzymuje rozkaz
zameldowania się w d-cy 67.p.p. Baon przechodzi do
wyznaczonej miejscowości i otrzymuje rozkaz od d-cy 67.p.p.
Zadanie: 67.p.p. + I/14.p.p. ma zdobyć m. Głomno.
I/14.p.p. jako odwód.
Wykonanie Baon rozwija się za środkiem 67.p.p.
Jeden z baonów 67.p.p. dostaje się w ogień zaporowy art.
wyw. i rozwiniony wycofuje się. I/14.p.p wchodzi w lukę pozostałą
między ogień zaporowy i wykonuje natarcie, zdobywa m. Głomno
i wsadzanie się.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

Ach baonu wysyła patrole, celem nawiązania łączności z dyw 67.p.p. które wracają i meldują że są w Wielkiej. 89
Ach baonu tymcz. m. Jaroszyce do mierzeja, pozostają wysyła patrole, celem nawiązania łączności z dyw 67.p.p. meldują że są w Wielkiej. decyduje nie na wycofanie baonu na podstawie wydanych m. Boczek. i tam idzie. 16987 BI 31/C/2
Dnia 14.IX. rano wydany oficer do styku z prawym sąsiadem 67.p.p. z dniu wczorajszym wycofał się, I/14 p.p. przejdzie do m. Strugienica, jako odwód 14.P.P., który organizuje obronę.
Dnia 14. i 15.IX. organizacja pozycji obronnej. Dnia 15.IX. wieczorem. dca baonu otrzymuje rozkaz:
I/14.p.p. zluzuje baon 63.p.p. który przedtem obsadza 14.p.p. na stary wieś.

Luzowanie.

Dnia 16.IX o godz. 1-2 baon na m.p. baonu 63.p.p. oddziały baonu 63.p.p. odejdą, pozostaje tylko dca baonu 63.p.p. dca baonu 63.p.p. zdaje odcinek wraz z pozycją, Na przedpolu wykopano stan. obronne, kwatery komp. strzel. wieczorem po jednym plut. c.k.m., sam wyprowadza nas na kier. poszczególnych kompanii i razem z nim rozpoznaje stanowiska. Kompanie odejdą, pozostaje mi mniejszym w nas dowódca, który odjeżdża za baonem II, który sprzed odbyło się luzowanie baonu 63.p.p. przez I/14.p.p.

Wykonanie Poszczególne komp. wyprowadzono na kierunki przygotowanych stanowisk przez baon 63.p.p. do każdej komp. przydzielono po plut. c.k.m.
O świcie dnia 16.IX. komp. weszły na przygotowane stanowiska wysunięte nadarcie Wielkiem. po silnym przygotowaniu art. dca baonu miałem polecenie telef. z komp. i wysyłać mi aby wysłać 1 i 2. komp strzel. oraz wprowadzić do d-cow tych komp. patrole telef! Kompaniami 1 i 2 dowodzili ob. ser. Po wprowadzeniu i pewnej korekcie w drobne pozostałej rozkazem naszym. Po otrzymaniu raportu wróciłem do dca baonu i zameldowałem o wykonaniu zadania oraz o sytuacji.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

Międzyrzecz przyjechał do dep baonu Nacz sztabu i podaje sytuację. Wrzesy nadali się w stanowisku obronnym nowego pasa obrony" i rozkazał aby baon zajął pasa obrony. W czasie zajmowania pasa obrony, pod silnym ogniem art. wroga, rozkaz ten wykonał tego ognia art. wycofał się do tyłu. BI 31/c/2 165 d. 30

Ja po otrzymaniu rany przez lekarza baonu, zostałem ewakuowany do szpitala W.D.P. 12

Komp. ani rotmistrz dep płk. Mordzieny i zameldowałem dep baonu o odjeździe do szpitala.

Uwagi Końcowe

1. Komp. ani rotmistrz o stanie 10. c. k. m.
2. Stan moralny Komp. b. dobry.
3. W czasie działań wojennych we wrześniu, nie zaszło ani jednego wypadku oddalenia się z roty.
4. Zaopatrzenie w amunicję było tylko w pierwszych dniach walki, później zaopatrywałem Komp. w amunicję w zdobytej amunicji.
5. Młodzi oficerowie jak i dep kapelmistrz, wykazali się bardzo dobrze i oddawali swoje wszystkie siły, dając przykład osobisty.
6. Zaopatrzenie w żywność były dni trudności, dlatego kazałem brać krowy z pola do kotła oraz miejscowe zasoby jak ziemniaki.
7. Ilość przykładów podczas walki, wiele, pojedyncze z roty były w Komp. lecz dziś trudno jest zapamiętać nazwiska, a również działań wojennych zostały zniszczone.
8. W czasie walki byłem b. dnia nikt nie przypuszczał że taki koniec będzie. Wierzyłem, że z roty lepiej się nadają do działań zaczepnych niż obronnych.

Wiktoryn.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

4. D.P. BI 31/C/3 309. 1037. FR 13

S p r a w o z d a n i e

z k a m p a n i i w r z e ś n i o w e j 1939 r.

1. W i e w i ó r s k i Leon, podporucznik, ur. 10.IV.1909 r. Waganiec, pow. Nieszawa, woj. pomorskie.

2. a) Korpus oficerski 14 pp. Włocławek.
   b) Od 24 sierpnia 1939 r. dca 2 plut., 6 komp., 14 pp.

6/14 pp.

3. Dnia 24 sierpnia 1939 r., częściowa moblizacja zostałem powołany do 14 pp. i przydzielony jako dca plut. do 6 komp. Dca komp. był por. Nejman Mieczysław, zaś dca bat. mjr. Łobza. Batalion mobilizował się w gm. im. Długosza. Dnia 26 sierpnia, wieczorem- dwa bataliony tj. II i III wyruszyły marszem w kierunku na Prusy Wschodnie. Idąc tylko nocami, doszliśmy do m. Tomki (łaś), w okolicy Konojadów, gdzie w pobliskim dworze było d-stwo pułku. Dca pułku był ppułk. Brayczewski Włodzimierz.

4. Dnia 1 września, późnym wieczorem, bat. nasz otrzymał rozkaz domaszerowania do pobliskiej stacji kolejowej (nazwy nie pamiętam), skąd transportem dojechaliśmy dnia 2 września rano do st. Mełno. W tym dniu bat. nasz był odwodem pułku- w kierunku na Mełno-Gruta. Pod wieczór tegoż dnia bat. został ściągnięty ze stanowisk i poprowadzony w kier. na fol. Mełno, gdzie dowiedziałem się, że mamy iść do natarcia nocnego w kier. na Grutę. Ponieważ w tym czasie dca bat. mjr. Łobza gdzieś się zapodział, d-stwo nad bat. objął kpt. Fabianowski Wacław. Niestety w marszu ubezpieczonym doszliśmy tylko do fol. Gruta - nie napotykając na npl. Tutaj dca komp. otrzymał rozkaz zajęcia stanowisk obronnych na płn.-zach. skraju m. Gruta (od jeziora w prawo, -od jeziora w lewo 67 pp, zaś w prawo 4 komp. naszego bat.). Dca komp. w chwili otrzymania tego rozkazu miał do dyspozycji mój pluton - I i III stracił z nami łączność, odbijając się w prawo od Gruty, idąc w kier. na mokradła.
Po zajęciu nakazanych stanowisk i wykopaniu wnęków strzeleckich-noc z 2 na 3 września-, nawiązaliśmy łączność w lewo z 67 pp., w prawo z ppor. Wenderlichem, dca plutonu 4 komp. Na odprawie, która odbyła się nad ranem 3 września, dca komp. otrzymał rozkaz trzymania się na miej-

dca 8 komp.

63

63

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

scu do chwili otrzymania innych rozkazów. W tym też czasie dołaczył ppor. Sławinski Tadeusz z czescia I plutonu, zajmujac stanowiska w lewo ode mnie opierajac sie lewym skrzydłem o jezioro (nazwy nie pamietam).Ppor. Zielönkiewicz(?) dca III plut., jak sie dowiedzialem od żołnierzy z jego plut. już w niewoli, zginął dostajac sie w ogien art.,który został położony na mokradła.

Walka z npiem, który miał stanowiska na skraju kolonii, od której nas oddzielała łaka, rozpoczęła sie około godz. 4 nad ranem. Npl. zasypywał nas gradem pocisków artyleryjskich i ogniem km.

-Obrona nasza trwała do godz. 14,30 (w przybliżeniu).-Ponieważ npl. oskrzydlał nas z naszego lewego skrzydła komp., dca komp. wysyłał meldunki do dcy bat., lecz łączności z nim nie mógł nawiazać. Widzac nasza beznadziejna sytuacje, dał rozkaz do wycofania sie.

Resztki kompanii,- bo ponieśliśmy dość duże straty,siegajace około 60% -, dca komp. i ja wycofaliśmy sie w kier. na wieś Mełno, myślac ze tam napotkamy nasze wojsko. Niestety wszystkie wojska polskie wycofały sie nie zawiadamiajac nas o tym. Kiedy doszliśmy na odległość około 300 m. od w. Mełno, dostaliśmy sie w gwałtowny ogień km. npl. wskutek czego padło 5 żołnierzy, reszta tj. około 20 z dca komp. i mna, schroniła sie za stodoła ze zbożem i tutaj dostaliśmy sie do niewoli.- Jak nas poinformowano natknęliśmy sie na bat. woj. niem. i osiem km., zaś Wieś Mełno było zajete już w nocy z 2 na 3 wrzesnia(infor. od żoł. niem.).

5. Dnia 24 listopada 1945 r.

6. XIV Zgrupowanie Wojskowe w Bordesholmie.

Leon Wiewiórski

(-) Wiewiórski Leon ppor.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

4. Baon S.K.
3. Kompania.

-1-

Mp. 3. XII. 45 r. 15

B.I. 31/C/4 V

93

SR 1695/1/39.

Relacja z kampanii wrześniowej

14. pp.

Por. Bucyński Zygmunt, urodzony 25. IX. 1908, oficer służby stałej - piechota, dca 2. k.k.m. 14. p.p. Włocławek. w 1939 r.

Mobilizację zastało mnie w Rembertowie na kursie d-ców podoficerów. Po przybyciu do pułku zostałem wyznaczony na dcę 2. K.k.m. i przyjąłem mobilizację tego pododdziału od ppor. Grotowskiego, macierzystego oficera kompanii. Mobilizacja mego pododdziału trwała trzy dni i odbyła się sprawnie i w całkowitym porządku. Uzbrojenie, umundurowanie i całkowite wyposażenie pododdziału — według przewidzianego etatu bmob. Mobilizowały się dwa bataliony 14 pp., gdyż jeden pułk sąsiedni zmobilizowany zabezpieczał się na granicy Bzu Wsch. (wykonywał prace ziemne związane z obroną). Zmobilizowane oddziały pułku wyruszyły dnia 28. VIII. koleją z garnizonu Włocławek i po 2 dniach marszu pieszego nocnego osiągnęły rejon Brodnicy, zatrzymując się na biwaku w lasach Tomkowo dnia 30. VIII. 45. Marsz odbył się w zupełnym porządku, nastrój wojska dobry. 31. VIII. 45. pod wieczór pułk otrzymał rozkaz alarmowy: Natychmiast marszem pieszym osiągnąć st. kol. Konojady odległe o 15 km, gdzie nastąpi załadowanie na transport kolejowy. Transportem kolejowym pułk do świtu 1. IX. musi osiągnąć st. kol. Mełno, gdzie otrzyma dalsze rozkazy. Ze względu na małą ilość wagonów, bateria została przetransportowana koleją, bez taboru. Tabor bagażowy otrzymał rozkaz osiągnięcia tego samego rejonu marszem pieszym. Zostałem wyznaczony do przeprowadzenia taboru II/14 pp. Tak baon, jak i tabory do świtu 1. IX. 45. osiągnęły wskazane rejony. Wyładowanie poszło sprawnie. Transporty na st. kol. Mełno były kolejno wyładowywane ogniem art. przeciwlotniczej

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

B.I. 31/C/4

Po wytchnieniu 14 pp. otrzymał rozkaz 16
zajęcia odcinka 16. D.P. w obronie na odcinku
m. Metno – m. Metno. 16. D.P. po otrzaniu
w dniu 21. XI. w trakcie wycofania. D-ca pułku
płk. dypl. Brzeżański zostaje otrzymano odda-
ny pod rozkazy dcy 16. D.P. jak do przydziału,
który oddz. 4. D.P. Podkreślam to specjalnie,
gdyż było to powodem pewnego nieporozu-
mienia, które w konsekwencji bardzo ujemnie
/mogło zdaniem/ odbiło się na dalszym przebiegu
akcji i obniżyło poziom moralny
oddziału. Tak jak już zaznaczyłem 16. D.P.
jest w odwrocie – Powtarzam d-ca 14 pp. jest pod-
porządkowany dcy 16 D.P. wykonuje jego rozkaz
w godz. południowych bezalarmowy będzie na
stanowiskach obronnych otrzymuje pewien kon
rozkaz wycofania się. Byłem obecny, gdy
płk. dypl. Zoba otrzymał telefo-
niczny rozkaz wycofania się w rej. Rokyni,
gdzie wydane zostaną dalsze rozkazy. D-ca
baonu wydał wtedy następujący rozkaz:
Kompanie z dotychczas zajmowanych
stanowisk wycofają się samodzielnie do
rejonu Radkyn – marsz najkrótszy drogą
/napełaj/. Tabor lekki po ich rozy – st. pol.
Metno – Radkyn. D-ca baonu z dowódcą
Kompanii odjeżdża do m. Radkyn /bez nie
drogi, a napełaj/. Podkreślam to, gdyż
miało to później wpływ na przebieg
dalszych wydarzeń. Po drodze oddziały
wycofujące zostały zatrzymane przez obcych
d-ców będących w kyle, gdyż ci nie otrzymali
podobnych rozkazów /jak już zaznaczyłem,
rozkaz wycofania był pomyłkowo do doty-
czył tylko oddz. 16. D.P. Pozostał 14 pp. był
pod rozkazami 16. D.P. – wykonał też ten rozkaz.
W konsekwencji, zamiast przejść drogą
wycofującej się 16. D.P. 14 pp. zaczął się wyco-
fywać razem z 16. D.P. co wywołało dużo
zamieszania, a w taborach nawet paniki.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

B.I.31/C/4 Biernat

18955

Dopiero pod wieczór nadało się przełożyć
upoważnionej trochy oddziały. Na otrzymany
rozkaz zajęcia taboru w pobliżu Kolonii
z taborem dywizyjnym, jak już pomieszczenia
czyłem nawet w pasie zachodu oddział pod
Kadrzyn — Torzyń. Dopiero pod wieczór nadeszły
mi ich wyżej wymieniony tabor z kolumny
dywizyjnej i odprowadziłem do wskazanego rejonu
/Nadarki/. W nocy z 1.2. IX. 14 pp. jak pod
rozkazem swego dca dyw. /gdzie w tym czasie
nie odnalazł przybyły pod 4. DP. otrzymał za-
danie: osiągnąć utracone stanowiska, a wra-
cie powodzenia zdobyć m. Brutz /odległy 6 km
w linii tej na płn. wschód od Nadarki/. Przy
otrzymaniu tego zadania, gdyż w tym czasie
dowiedziałem się, że tabor z m. Marienwerder
przybył już do Nadarki, udałem się do dca
taboru. Miało to swoje konsekwencje. W czasie
nocnego natarcia na m. Brutz, 2 k.k.m. dowo-
dzone przez mego 2-go ppor. Grotowskiego otrzy-
mały [Jego Karabinów], tak, że w dniu 2. IX. pozo-
stało tylko 6 C.K.M. 2. IX. pod wieczór
oddziały 4. DP. otrzymały rozkaz wycofania
się w lasy za Radzyniem, gdzie w ciągu 3. IX
nastąpiła wymiana, a pod wieczór 3. IX.
marsz odwrotowy na północ. Marsz
odwrotowy trwał aż do 11. IX. Właściwie nie
jest to marsz odwrotowy, bo do skupienia
się 4. D.P. otrzymała zadanie przej-
ścia nad Brutz. Marsz ten przeprowadzony
został nocą w zupełnym pośpiechu. Dnia 7. IX.
Dnia 7. IX. marsz: Radzyń — Torzyń — Wąsocz,
Kowale — Brusa (sobota). Dnia 11. IX. zosta-
je nawiązana styczność z wpływem. W godz. po-
południowych 14 pp. otrzymuje rozkaz natarcia
na m. Sobota. Natarcie zostaje wykonane
z powodzeniem. III/14 pp. będący w straży przed-
niej ponosi znaczne straty. Do wieczora
dnia 11. IX. pułk z przeciągu osiąga rejon
lasów Stacieżawowo. Na dniu 12. IX. pla-
nowane jest dalsze natarcie na m. Grotno
W dniu 12. IX. wydałem rozkaz do natarcia

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

nocnego. II./14 pp. wyrusza o świcie do miasteczka na wschód. W ostatniej chwili wstrzymano odwołanie. Wysłany goniec do II/14 pp. nie otrzymał do baonu i baon nic nie wiedząc o odwołaniu natarcia wyruszył do miasteczka. Po przejściu kilku km. marszu w/w kierunek, zostaliśmy ostrzelani ogniem czoł. /przeciwnika zapora/. Zapora ogniowa rozdzieliła baon na dwie części — Jest nas mało. Pomimo tego, baon naciera dalej. Wieczorem, 17 wycofują! Zabieramy dużo sprzętu i jeńców. W międzyczasie dca pułku ppłk. Sołtys /ppłk. dypl. Brajerowski ranny pod Sobolą - odwieziony do szpitala/. Sam pokonuje walkę II/14 pp. w towarzystwie jednego kpt. /por. Stawicki/ konno stara się zatrzymać baon. Po drodze zostaje zabity. Wreszcie dochodzi rozkaz przez gońca i baon mniej więcej dużym sukcesem wychodzi z okrążenia na podstawie wyżej dowodzą. O godzinie 16. IX. przechodzi odwrót nad Bzurę. Od 14-16 IX. Pułk organizuje obronę nad Bzurą. 16. IX. kpt. wykonał natarcie wzdłuż bardzo silnym ogniem art. II./14 pp. organizował obronę na przestrzeni 2-3 km. znajdz z dyspozycji przy wsi ok. 1 km. z tyłu przedzielone. Około południa 16. IX. obrona została przełamana. Straty duże. Resztki pododziałów wycofują się — Dochodzą wiadomości, że jesteśmy w kotle, że należy na własną rękę przebijać się do Warszawy — W tych rozkazów brak, lub nie dochodzą. Od dnia 17. IX. batalion jako całość nie istnieje. Dca baonu kpt. Berger Antoni z otoczenia dca inż. Zobra objął d-two pułku dnia 12. IX. po śmierci ppłk. Sołtysa /stoi on w rg. baon — naprzeciw. Duże straty wycofują się samodzielnie. 18. IX. próba przebicia się pod Suchacewem zawiodła. W godz. południowych zostaliśmy otoczeni przez Kolumny mechaniczne i wzięci do niewoli. Wśród jeńców przebywa kapelan 14 pp. ksiądz Jerzy, który jest na ppłk. dypl. Brajerowski dca 14 pp. który jest na pierwszej z prawej —

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

BI 31/c/5
97 19
SR 16939
3 kon.
14. pp.
386

Nazwisko i imię: Rolecki Czesław
Stopień wojskowy: porucznik
Stosunek do służby wojskowej: oficer służby stałej
Rodzaj broni: piechota
Przydział we wrześniu 1939 r. 14. Pułk Piechoty III Rzutu
i zajmowane stanowisko: Dowódca 3. Komp. K. M.
Obecny przydział: 64. Pomorski Rzutu Piechoty - Komp. Wsparcia. D-ca plut. c.k.m.
Data spisania relacji: 28. XI. 1945 r.

Posiadam notatki spisane w niewoli. Poza tym brałem udział w opracowaniu sprawozdania z działań 14. Pułku Piechoty z września 1939 roku, które zostało spisane na podstawie notatek w obozie jenieckim w Murnau (Oflag VII A.) Posiada je Dowódca piechoty dywizyjnej 4. D.P. pułk. dypl. Pierzabitowski Tadeusz i kpt. Berger Antoni z 14. p. p.

3. Komp. K. M. - dowódca - porucznik Rolecki Czesław
I. plut. K. M. na biedkach - ppor. rez. Kwiatkowski Jan
II. plut. K. M. - " - ppor. rez. Lewandowski Józef
III. plut. K. M. - " - ppor. rez. Milewski
IV. plut. K. M. na taczankach - ppor. rez. Jaroń Władysław
V. plut. moździ. - ppor. rez. Jasiński Adam.
Szef komp. - st. sierż. Zygmunt Stanisław
podoficer gosp. - plut. Wieczorek Jan
podoficer broni - plut. Skujbieda Józef.

Stan komp.: 6 ofic.
162 szeregowych (złoto)
12 karabinów maszynowych
2 moździe.
48 koni.

Oprócz dowódców plutonów, z-ców d-ców plut., celowniczych i taśmowych uczyniły szeregowi walczący w klbk.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

B.I. 31/C/5 16939

20

Mobilizacja III/14.p.p. odbyła się 24 i 25.VIII. 1939r. we Włocławku ul. Toruńska koszary III. Baonu. bez żadnych przeszkód w warunkach dobrych. Zmobilizowani żołnierze stawili się we czas. Wieczorem nastąpił wymarsz na granicę pruską w okolice Jabłonowa. Przemarsz odbywał się przeważnie nocą. Dnia 29.VIII. 39r. osiągnęliśmy las płd. Jabłonowo w godzinach rannych, gdzie został zarządzony postój przez dowódcę pułku. ppłk. dypl. Brayczewskiego Włodzimierza. Baon był na postoju w lasie do chwili wybuchu wojny. Dnia 1 września wieczorem Baon otrzymuje rozkaz do załadowania się na stacji prod Jabłonowem i przejazdu na odcinek 16.D.Piech. do stacji Skrwa prod Grudziądzem. bez taborów i bieżeńcy, które miały marszem własnym dojść do Dworu Skrwa. W chwili wyładowania Baonu na stacji Skrwa - artyleria ciężka niemiecka ostrzeliwuje dworzec i tereny. Baon rozczłonkowany w terenie podczas ostrzeliwania, o świcie dnia 2 września wyprzedzony zajmuje odcinek Dwór Skrwa, gdzie organizuje obronę — sieć ogni k.m. zostaje zorganizowana. W godzinach rannych następuje ostrzeliwanie się artylerii niemieckiej przy pomocy lotnika. Około godziny 12^{00} na stanowiska Baonu skierowany jest ogień bateryjny. (Są ranni i zabici - rannych skierowuje się do Dworu Skrwa na punkt opatrunkowy. Ogień artylerii wzmaga się - się dalsze ofiary. Około godz. 13^{00} - 13^{30} Baon otrzymuje rozkaz wycofania się w kierunku na m. Radzyń. (Szczegółowy opis jest w sprawozdaniu z działań 14.p.p.)

W czasie wycofania - Baon otrzymuje rozkaz zatrzymania się i zajęcia stanowisk obronnych w rejonie Dworu Rekowo. Wieczorem nasz Baon + II Baon otrzymuje rozkaz do natarcia wprzód na m. Grutę obsadzoną przez Niemców. Natarciem dowodzi d-ca pułku ppłk. dypl. Brayczewski. Jest to we z 2 na 3.IX.39r. Natarcie na przeszkodzie - Baonowy osiągają wyznaczone przedmioty natarcia, Grutę jest w naszym ręku. O świcie 3.IX. ruszą przeciwnatarcia Niemców wsparta silnym ogniem art., które zmusza nas do opuszczenia m. Grutę. Baonowy w odwrocie bombardowane przez eskadry bombowców niemieckich. Podczas tych działań są straty w zabitych i rannych. Ginie adiutant Baonu ppor. rez. Stankiewicz Adolf. - Ma w kompanii trzech 3 kar. maszyn. z obsługą, i d-ca III plutonu ppor. rez. Milewskiego. O losie ich nie mogłem się dowiedzieć - czy dostali się do niewoli, czy też poległ. Ginie kilku strzelców z obsługi k.m., których nazwisk nie pamiętam. Rannym zostaje 2-ca d-cy plut. tierż. pchor. Ulatański.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

 BI 31/C/5 16939 99 21

Po otrzymaniu stacji Metno i cukrowni Baon otrzymuje rozkaz zorganizować obronę. Stacje i cukrownie te bombardowane przez lotnictwo niemieckie, straty w ludziach są minimalne. Moralne działanie jest duże.
W godzinach popołudniowych Baon otrzymuje rozkaz przejść do m. Marenek gdzie ma się zebrać cały pułk, aby się tu uporządkować i przygotować do dalszych działań. Ubiórka II i III/14.p.p. odbyły się nocą z 3 na 4.IX. – I/14.p.p. zostaje skierowany do lasu Wronie.
W godzinach rannych 4.IX. Baon otrzymuje rozkaz marszem ubezpieczonym przejść do lasu Wronie. Kolumny nieprzyjacielskie te bardzo blisko. Udaje się nam bez strat dojść w godzinach popołudniowych do lasu Wronie. Tu zbiera się cały pułk.
Z lasu Wronie otrzymujemy rozkaz przejść marszem nocnym przez Kowalewo do lasów nad Drwęcą w okolicy Golubia.
5.IX.39r. organizujemy obronę na skraju lasu nad Drwęcą (Golub)
Niemców niema.
Noc z 5.IX. na 6.IX.39r. (nastąpiła) marsz przez Toruń do lasu Józefowo pod Toruniem -
6.IX.39r. odpoczynek cały dzień.
Z 6.IX na 7.IX.39r. marsz nocny w rejon m. Włocławek.
7.IX.39 - przejść III./14.p.p. Dwór Kłonowiec
Z 7.IX. na 8.IX.39r. marsz do lasu płd. Włocławek.
8.IX.39r. obrona na skraju lasu. do wieczora.
Z 8 na 9.IX.39r. marsz nocny w rejon m. Czapla
9.IX.39r. Obrona m. Lubień - Dw. Czapla. Przyłodrzą wzajemnie w ludziach z Włocławka.
Z 9.IX. na 10.IX.39r. marsz nocny - Łanięta - Dw. Mnich
10.IX. Obrona na wszystkie strony w oparciu o miejscowości rejon m. Wyrów Meldunki też o przejściu się broni francuskiej niemieckiej.
Z 10.IX. na 11.IX.39r. marsz nocny na m. Sobotę nad Bzurą.
11.IX.39r. o świcie natarcie na Dw. Walewice. III/14.p.p. bezpośrednie wsparcie - 4 bateria 4.p.a.l. - por. Łojko.
Natarcie rażone ogniem artylerii, moździerzy i ckm rozwija się pomyślnie.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

W odległości 150 - 200 m przed stanowiskami ogień zostaje zatrzymany przez ognie broni z karabinów maszynowych. 16939

Dowódca pułku rozwija I/14.p.p. w prawo.

Teren natarcia na prawo skrzydła - Walewice zostają zdobyte - Niemcy wycofują się przeważnie na las Stanisławów -

(Szczegółowy opis bitwy pod Walewicami jest w sprawozdaniu z działań 14.p.p.)

Baon III. ponosi w tej bitwie duże straty w oficerach i szeregowych.

W mojej kompanii traci 2 karabiny maszynowe, które zostały poważnie uszkodzone. Zabitych szeregowych nie pamiętam obecnie wszystkich, gdyż listę zostawiono przeze mnie zabrali mi w Obozie jeńców Niemcy podczas rewizji.

Pamiętam:- str. - (celowniczy) Grzęzkowski - poległ

kapral Jaranowski; karabinowy - ranny w nogę

kapral piech. Pasderski - karabinowy - ranny

Z Baonu - 7. kompanii strzel.

ranni - ppor. rez. Lewandowski Zygm.

strzel. Kurdyniak

D-ca 14.p.p. ppłk. dypl. Brzyszewski zostaje ranny - pułk obejmuje ppłk. Sołtys z 67.p.p.

Listę poległych i rannych w bitwie o Walewice posiada dowódca piech. dyw. 4. D.P. płk. dypl. Niesiołowski Tadeusz i kpt. Berger Antoni.

Niemcy ponieśli krwawe straty w zabitych i rannych. Między innymi polegli tu d-ca kompanii - 34 pułku piech. Dokumenty i mapy znalezione przy nim oddałem dowódcy pułku.

11.IX. wieczorem baon osiągnął m. Gaj przed lasem Stanisławów. Tu nastąpiło uporządkowanie oddziałów.

12.IX. Zajmujemy las Stanisławów -

12.IX. W nocy Baon ubezpiecza nocne natarcie I i II/14.p.p. w którym ginie d-ca pułku ppłk. Sołtys.

13.IX. O świcie nakazany rozkazem odwrót w kierunku Soboty do m. Wrzeca. Z 13.IX na 14.IX. noc i rano dnia 14.IX. obrona m. Wrzeca w prawo nawiązana łączności z 14.D.P., która broni Sobocka, Wieś i m. Soboty w lewo Obrona Narodowa i II/14.p.p. Pułkiem dowodzi d-ca II/14.p.p. mjr. Łobza.

O świcie dn. 15.IX. ruszą niemieckie natarcia silnie wsparte ogniem artylerii, moździerzy i broni maszynowej. - Obrona załamuje się. Są liczni ranni i zabici. Do przeciwnatarcia na nasz odcinek wysunięte Baon Obrony Narodowej,

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

BI 31/C/5 23 101 16989

który zetknął się w ogniu artylerii i broni maszynowej. Resztki 2 III/14.pp i Obrony Narodowej odeszły do m. Bogorii Górnej - następnie Bogorii Dolnej, gdzie udało się nam zebrać część Batom. i 4 kar. maszynowe z mojej Komp. Tu organizujemy obronę przejściową. Wieczorem otrzymujemy rozkaz przemarszu do m. Złakie Borowy.

Część pułku zebrana przez mjr. Łobza (dca pułku) i mjr. Rodzenia Józefa pod wieczór dn. 16.IX. (około godz. 19.00) znalazła się w m. Złakie Borowy, gdzie mjr. Łobza otrzymał rozkaz przemarszu nocnego do m. Witosza Górnego.

W skład oddziału pozostającego pod rozkazami mjr. Łobza wchodziły: część III/14.pp - dca mjr. Rodzeń, część bateru O.P. - dca mjr. Wojnarowski, część oddz. spec. 14.pp (łączność, pionierzy i Komp. zwiadowców)

Około godz. 20.00 rozpoczął się przemarsz nocny przez wzgórza na drodze do m. Witosza Górnego. Mjr. Wojnarowski pomaszerował z innym kierunku i łączność z nim zerwała się.

Tutaj pomoc pierwszy raz dała sytuacja że pośrednictwem kpt. ze sztabu dywizji. Skontaktowało się z kilku stronach "jesteśmy otoczeni, należy być gotowym do obrony ze wszystkich kierunków". W związku z sytuacją mjr. Łobza zarządza organizację stanowisk jeżowego na południe m. Witosza Górnego.

Od rana dn. 17.IX. przeżywamy kilkakrotne walki i bombardowania. Około godz. 10.00 spotkaliśmy się z oddziałem generała dyw. Bortnowskiego (Dowódca Armii Pomorze) Około godz. 14.00 mjr. Łobza zarządza przemarsz resztek oddziału 14. p. p. do lasku Brzeziny. (2 klm. płd. wsch. m. Witosza Górnego). Przemarsz odbywa się pod ciągłymi nalotami, naskutek czego część ludzi pomieszała się z oddziałami innych jednostek i do oddziału już nie wróciła. Około godziny 15.00 lasek zostaje osiągnięty. Tu spotykamy generała dyw. Bortnowskiego i generała bryg. Bittnera, od których mjr. Łobza i mjr. Rodzeń otrzymali rozkazy marszu przez Złotów na Białą Górę. Siły naszego oddziału wynosiły tam już około kompanii strzel. + 2 c.k.m. z 3. komp. k.m. Otrzymaliśmy jako wzmocnienie dyw. komp. łączności która została skreślona i jako komp. strzel. miała być użyta w dalszej akcji. Otrzymaliśmy również rozkazy (od gen. dyw. Bortnowskiego lub gen. bryg. Bittnera) do pozostawienia taboru i zbędnego sprzętu w tym celu, by osiągnąć jak najwięcej lub walczących.

Marsz odbył się bez przeszkód ze strony wroga (noc z 17 na 18.IX.39r.) Natomiast rozmokła i zatarasowana zupełnie drogi (szczególnie w m. Złotów) oraz wielka ilość błąkających się przez nikogo niedowiązanych oddziałów utrudniało utrzymanie łączności i dyscypliny marszowej. W rejonie tego, komp. łączności dyw. z ciągu

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

P02

24

wozy zaginęło. Do świtu dn. 18.IX. oddział 14. p.p. mjr. Łobza i pułk. Rodzenia osiągnął las i m. Stare Budy, pozostawiając w m. Stoń 16939 działko ppanc, 2 ckm i 1 działo art. piech. z zadaniem dotarcia w m. Stare Budy po utorowaniu drogi przez m. Stoń. Straty tam wraz z obsługą do oddziału już nie dołączyły, natomiast przeprawił się przez Bzurę z innymi przypadkowo napotkanymi oddziałami. Około godz. 5°° dn. 18.IX. spotkaliśmy w lesie Stare Budy (zach. skraj) gen. Bryg. Bittnera, który poinformował mjr. Łobza, że przeprawa przy Białej Górze zaatakowana silnie przez wpie. Na dotarcie mjr. Kundra Piotr - dowódca I/14. p.p. z resztką taboru około godz. 6³⁰.

BI 31/C/5

Mjr. Łobza otrzymał w międzyczasie od którejś z przełożonych rozkaz do natarcia na Białą Górę, by odebrać przeprawę. Być może, że decyzja do natarcia powstała u mjr. Łobza samorzutnie i wskutek otrzymanej informacji, że wpie. obsadzą przeprawę słabymi siłami.

Około godz. 7°° mjr. Łobza wydaje rozkaz: natrzeć na przeprawę Biała Góra. Siły natarcia: oficerowie, podoficerowie i strzelcy - uzbrojeni w kb i granaty ręczne - wyruszyli przez m. Stare Budy w kierunku na wsch. położone 1 klm. płd. m. Stare Budy. Natarcie rażone ogniem art. i e.k.m. posiadło rozmach mimo słabych sił i spędzało słabsze oddziały wpie z linii frontu wzgórz, po opanowaniu których dostają się pod siły ogień art., działek z osłonami, ckm i broni ręcznej. Są liczni ranni i zabici, szczególnie wśród oficerów. Kpt. usiłuje odbić wzg. przeciwuderzeniem, które zostaje przez nas odparte. Niemcy rozpoczynają systematyczne ostrzeliwanie naszych stanowisk ogniem art. i ckm. Z braku lżejszej broni maszynowej i wsparcia art., nie jesteśmy w stanie nim odpowiedzieć. Wysyłamy meldunki do lasu Stare Budy prosząc o nich o zorganizowanie naszych oddziałów do natarcia i wsparcia art. Wiedzieliśmy, że w lesie znajdują się liczne oddziały, które natarciu tylko zorganizować i ruszyć. Czekamy nadaremnie, nikt nie nadchodzi. Oddział nasz rażony nieustannym ogniem topnieje w oczach, coraz więcej żołnierzy wycofuje się do lasu. Wreszcie około godz. 12°° pozostają przeważnie oficerowie, podoficerowie i garść żołnierzy, z którymi wycofałem się do lasu Stare Budy z mjr. Rodzeniem na czele - inne grupy z Mjr. Łobza i mjr. Kundra poszły w kierunku mi nieznanym. Po przybyciu do lasu mjr. Rodzeń zameldował przełożonym powrót swój i grupki oficerów i żołnierzy, na co otrzymał rozkaz zbierania w lesie żołnierzy 14. p.p. Powiodło się zebrać dość dużą ilość, która weszła w skład oddziałów organizowanych przez ppłk. Krommiedikiego - dowódcę 67. p.p. (4. Dyw. Piech.). W ciągu dnia aż do wieczora grupka oficerów,

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

BI 31/C/5 16539 103 25

podoficerów i strzelców z mjr. Rodzeniem brało udział w patrolowaniu lasu, gdzie doszło do drobnych spotkań z patrolami npla, które pod wieczór zbliżyły się już do samego skraju lasu, szczególnie z kierunku Białej Góry. Artyleria npla bezustannie ogniem wzdłuż i skraj lasu. Około 17oo godz. ppłk. Kommniecki zarządził odprawę, na której podał kolejność i sposób marszu do przeprawy pod Witkowicami. Na odprawie obecny był także dowódca piechoty dywizyjnej 4. D.P.Piech. płk. dypl. Pierwalitowski. Zostawiono cały tabor z wyjątkiem wozów sanitarnych. Ustalono się zorganizować 4 oddziały w sile około komp. każdy. Składały się one przeważnie z żołnierzy 4. D.P.Piech. i w dużej części z taborytów. Z rozkazu ppłk. Kommnieckiego wszyscy oficerowie i podoficerowie mieli wziąć się w kb i granaty ręczne i walczyć w szeregach razem z szeregowymi. Oprócz tego zabraliśmy działko ppanc i kilka ckm. Ppłk. Kommniecki wydał szczegółowe rozkazy odnośnie miejsc zbiórki na wypadek rozproszenia oraz sposobu przeprawiania się przez Bzurę. Równocześnie także inne formacje np. 10.p.p. organizowały własne oddziały. Około godz. 19oo rozpoczął się marsz w kierunku Witkowic. Ostatni z ostatnią kolumną dostał się zaraz na początku pod ogień art., który wyrządził nam dotkliwe straty. (ogień leżał dokładnie na kolumnie) i spowodował ogólne rozproszenie. Dalszy marsz aż do Bzury był zagrożony wielokrotnie przez nękający ogień art. npla, który spowodował do znacznego uszczuplenia tił i tak nieliczkiego oddziału. Do zwiększenia zamieszania w marszu przyczyniło się w wysokim stopniu to, że w ciemnościach i bród ogniem mieszały się z sobą oddziały wielu różnych do przeprawy jednostek, co jeszcze bardziej zmniejszyło stan bojowy naszego oddziału. Około godz. 3oo dn. 19. IX. 39 r. oddział osiągnął lasek przy szosie Wyszogród - Sochaczew. Od napotkanych oficerów dowiadujemy się, że przeprawa pod Kl. Witkowice jest silnie strzeżona. Wobec tego rozstajemy się rozkazami bardziej na wsch. i forsujemy Bzurę około 2 klm od jej ujścia do Wisły. Przeprawy broniły prośbi z których część została w walce z bliska zepchnięta a pozostali zajęli do niewoli. Jest godz. 5oo - żołnierze skupiają się około oficerów i razem maszerują wzdłuż lewego brzegu Wisły. Około mjr. Rodzeniza skupia się także dużo część żołnierzy z 14. p.p. podczas przeprawy napotkanych i wspierani z działami artylerii własnej przebijamy przeszkodę Bzury organizowaną przez npla. We mgle udaje się nam marszem wzdłuż samego brzegu Wisły przemknąć około 5 klm w górę rzeki. Około godz. 9oo spotykamy inne grupy dowodzone przez

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

płk. dypl. Pierzabitowskiego do którego meldujemy się. Otrzymujemy rozkaz dalszego marszu już w zorganizowanym szyku. Ciągle ostrzeliwani przez erdżi wpadamy osiągamy około godz. 1200 rejon m. Kromnów nad Wisłą. Tu zostajemy zatrzymani ogniem ckm., który uniemożliwia nam dalszy marsz. Jesteśmy w potrzasku. Trzeba się przebić. Płk. dypl. Pierzabitowski organizuje to natarcie. Nasza grupa jako środkowa ma natrzeć frontalnie na wieś Kromnów, dwie inne mają z nami współpracować. Siły wpla bliżej nam nieznane. Wpl usadowiony na wale ochronnym Wisłą ogniem aż do samej Wisły — w głąb za wałem wsi Kromnów. Na ustny rozkaz robimy pierwszy skok. Przed nami czekają obserwatorzy wpla. Za chwilę otrzymujemy morderczy ogień ukrytych za wałem ckm z odległości około 300 m. Giną oni koło nas. Padł mjr. Rodzeń trafiony w głowę ciężki ckm. Kilka kroków dalej zostaje ranny płk. dypl. Pierzabitowski. Ja zostałem lekko ranny obok mjr. Rodzenia. Natarcie załamuje się. Niemcy teraz mają łatwe zadanie wyeliminowania jeńców. Niemiecki wyższy stopniem oficer jazdy od płk. dypl. Wenbaja (byłego ad-ca 9. D. Piech. a po śmierci dowódcy 4. D. Piech. — dowodzącego 4. D. Piech) by wydać rozkaz oddziałom zaprzestania walki. Ten odpowiada: „Obowiązkiem żołnierza jest walczyć do ostatka". —

Rolecki por.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

105 BI 31/C/6 31 181 27 "FR"

4 D. P.

Mitoła Jan, podpor.
2 Komp. IVa Bary
I Dywizjonu Obsł.
Ost. Linia Lubera

4/14 pp

Sprawozdanie

z udziału w Kampanji Polskiej 1939 r.
(wyjęte z mego pamiętnika)

1 – Okres mobilizacji

W ostatnim okresie przedwojennym słowniki moje tak się wzbogaciły, że spadło na mnie m. in. i obowiązek przeprowadzenia mobilizacji na terenie Gminy zbiorowej Kartuzy – Wieś (Pomorze). Zarząd Gminny zajmował się w miesiące przed. Kartuzy Gminy zajmował się w miesiące przed. wojną i chorował na serce i nerwy, mieszkał dwójką; tak samo inni członkowie Zarządu. Brody koło; tak samo inni członkowie Zarządu. Brody koło; tak samo inni członkowie Zarządu. Brody koło

Archives Reference No: B.I.31/C

BI 31/C/6

swój obowiązek względem Ojczyzny, nie ulegając powszechnym zegarom, którym nie ufano.

Wtorek dnia 1 września 1939 r. Rano o godz. 3-ej telefon. Szpital Powiatowy: „Do godz. 8-ej dwie furgony do łóżek!" Domyślam się... Jest o godz. 6-ej. Słońca jest. O godz. 5-ej słyszę huk armat od strony Gdańska. Spodziewałem się tego. Ale tam prawdę strzelać grzmi nasze wojsko z wejherowa i Gdyni? A strzelać grzmi od zachodu strzelać obrona Narodowa! Dzwonię do Dziekana do godz. 8-mej. Dziwna jakaś cisza i martwota na mieście. Nerwy Starosty cisza i martwota na mieście. Nerwy Starosty nie odzywa się. Telefonuję - prosto nie odzywa się. Telefonuję - prosto do Wojewody Urzędu Powiatowego - zamknięty. Wchodzę butem w drzwi - milczenie, ciemny punkty. Podchodzę do magistratu - to samo. Podchodzę do Starostwa: wszystkie referaty puste, urzędnicy mimo. W jednym tylko pokoju siedzi samotnie Grabowski w czterech ścianach, zasypany papierami. Wchodzę bliżej, zdziwiony podnosi głowę: „Co się dzieje?" krzyczy. „Panie, tam nie wolno siedzieć. Co się dzieje?" „Nic, nic, proszę pana, tylko z Ogrodu Starostwa reagowanie na gaz". Patrzy pan, tylko z Ogrodu Starostwa dym, ogień kupy papierów, które Grabowski rzuca na stos. Udaję się tam i pytam: „Co się dzieje?" „Źle. Niemcy blisko!" „Prawda rzeczy. Wypadam na ulicę. Spotykam Komendanta Policji z karabinem wojennym przez ramię. „Co jest, że tu pusto, panie Komendancie?" „Co się dzieje?" Rozmowy mija mnie bez odpowiedzi: Spotykam znajomego, który z daleka krzyczy: „Niemcy zbliżają się szosą od Żukowa! Armaty i od Sierakowic, od zachodu! Oddziały nasze wycofują się!" - Nie dawny minął! Zorganizujcie szybko oddziały obrony Narodowej!" „Tam i pędzę do Komendy Obrony Narodowej pana Starosty. Gmach pusty. Niemiecki pan Starosty. Gmach pusty. Niemiecki pan Starosty. Gmach pusty. Niemiecki pan

Archives Reference No: B.I.31/C

żądają zeznań świadków przeciwnych. Kasa zamknięta. Nic
stwory – wyjęcia z przeciwnej Kiszeni, aby się pokwitek
dyeno pozbyć, bo czeka mnie pilna praca: Pomyśl
tajnie i t. p. akta spalić. Wozny i praktykant, jeszcze
pozostały personel, pomagają mi. Ale zgoła zaczęsam,
że czynią to niechętnie. Tym zupełnie przeszły uczu
cefiem. Widzę przez okno, jak żona z dziećmi wyjeżdża
na stację kolejową. Robię dalej postępy z aktami,
ale czuję, że nie zdążę. Po 15-tu minutach zjawia się
któryś do biura: „Pan naczelnik stacji każe telefonować,
przypomina, że pociąg rusza za 10 minut." – „Powiedz,
że przyjadę rowerem." „Syn wraca pędem na stację z powrotem.
Pobiegli kryjkiem na skróty „Niemcy 3 km od miasta."
Jeszcze raz przyjmują się za dokumenty i chorążowie
ze szczytu. W tym biurze pokojowym mojej czynności
i obecnym za rok gruntownej, otrzymuję w kancelarii gotowej.
Wozny i praktykant sygnalizują mi go z rok: „Robert
też pozostaje a Pan też!" Widzę, tu idzie o życie.
Błyskawicznie żałuję a drugiemu kapryśnie
„Kroese, i zanim upłynęło z oświetlenia,
byłem na stacji kolejowej, 5 minut zaledwie odległy
Pociąg stał nie ruszał – z wokzału rannej I pomorze
pozostawionych na Bydgoszcz. Na razie byłem
uratowany.

Pod wieczór tegoż dnia pociąg stanął w porze pozo
Bydgoszczy; Wtenczas pociąg olbrzym, składający się
z 60 wagonów pomknął z mozołem przez dwa
parowozy. Wozny tak że z przybyłą na pomorze
uchodźcy do Polski Centralnej i t. d. Obiecał
mi z Kartuz, Kościerzyny, Starogardu i t. d. Obiecał
po drodze setki rozbitków. Teraz, pomoc pociągu
szczęścia pełna zaufaniem, że nie
Kościerzyny. Znajdowało się bardzo dużo mężczyzn
młodych i zdrowych, naprawdę podlegających tej
ewakuacji powinnej, wśród
tych dużo uciekinierów różnego typu. Jak powiedzą
żadnego tego zgłoszenia się teraz pod broń. Ja odbiorę
odpisy od niego pułku macierzystego, 75 p. p. na

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

Górnym Śląsku (historyczna nazwa „I Bytomski Pułk Strzelców" czyli ter 167 p.p.), w którym to pułku 15/9/20 byłem adjutantem III Baonu, powitałem Zgłoszenie się do „Armii Ochotniczej Generała Hallera", który 4/5 tamtejszej prasy Sztab Gł. i Biuro werbunkowe znajdowało się w Bydgoszczy. Zwracałem się też z gorącym apelem do licznych grup młodzieży uchodźców, aby prosili się mnie przyjęciem i natychmiast do wojska, a nie jechali z starszemi, kobietami i dziećmi do obozu uchodźców pomorskich w Lubelszczyźnie. Nie stety! Wzruszali tylko obojętnie ramionami. Lub poprostu odwracali twarz w inną stronę. W oczach: mimika malowała się żal, rozpacz, bezradność, rezygnacja, nawet - drwina. Żadna decyzja, reakcja, nawet - zdziwienia. Żadna rozpacz, żadna generacja, żadne wykrzyknięcie, żadne współczucie. Tych to właśnie w 1918, 1919 i 1920 r.!! Płynęła ostentacyjnie, uśmiechnięta, 11-letnia córeczka i 14 letniego syna i pusiła Tam się przy brzegu stawia na pacie przez pola do Bydgoszczy. Gdy się po powrocie zbliżałem do mamy spostrzegłem, że w pewnej odległości za mną szedł mój syn nieporuszony na koniu. Zapytałem: „Dokąd, Mirek?" - „z tatusiem." - „Jesteś za młody, marsz z powrotem do mamy!" - „Jestem koniem, Tatuś niema prawa mnie od służby wojennej zwolnić. Idę z tatusiem." Musiałem tego całą dyplomacją pomagać, aby go do powrotu do matki namówić. Uśmiechnąłem się do Tatusia w oczach - poraz ostatni na tym świecie. Kiedy Jan później pod Kutnem ciężko z karabinu maszynowego ranionym po wyleczeniu go został w lutym 1940 r. w Turkiestanie Ojciec Paulicius ca Lucjo pod Kobyłowem „Schutzhäftling" w Obozie Koncentracyjnym osadzony jako „Schutzhäftling" w Obozie Koncentracyjnym w Oświęcimiu. Po 3 latach przeniesiono go do obozu Koncentr. w Neuengamme pod Hamburgiem, Stąd ewakuowany w Kwietniu 1945 r. zdołał 3 maja w drugi wertepie na obszarze Thielbeck w Zatorze Lubeckiej wraz z tysiącami innych jeńców z Obóz Koncentracyjnego Neuengamme. Trwało to lat 20. Jest to tylko Nieuengamme. Koncentr. Lat 20. Jest to tylko przypomnienie - bo jeden z najwięcej tragicznych. Nie mam siły na dalsze.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

BI 31/C/6

2— Okres wojny od 1.IX do 18.IX. 1939 r.

W Bydgoszczy nie było ani bitwy miejskiego ani żadnego sztabu Armji Pomorze - Gen. Hallera. Płonęło sporadycznie coś podpalonego - może przejazd czołgów. Dnia 2 września rano wkroczyły do Bydgoszczy pierwsze oddziały Kolejarzy. Dniem i nocą obchodziły one miasto i wyłapywały tu i ówdzie pozostałe szpiclów. Wojska tu przed nie widać. Kwaterunek u nas objęła magistrat Komisarz Józefa Marcinka. Patrolowały mieszane oddziały, sprzątające podejrzane rzeczy w domach niemieckich. Melduje o tem w Komendzie Policji. Tam spostrzeżeń nasze bogatsze. Dnia 3.IX 39 r. o godz. 8-mej rano odjeżdżamy do Pickerty - innej Komunikacji niema - przez Inowrocław, Kcynię, Bydgoszcz, Piotrków do Łowicza. Na Moście Bydgoszcz - Inowrocław, 39 km. Długości, jeziora Kisbowisko Zadrzyńskie, Gopło, bystra, a z wysokości 50-100 m Wstęgi miejscowości mają te mosty bomby, leży 7 karabinów maszynowych. Popioły, stacja kolejowa, trupy żołnierzy i koni. Fetor piekło dantejskie. Ale tego dnia nie widzieli. Na tej jeziornej ewidencji Kwatery nie widzieli. Na tej jeziornej szosie w gradzie niemieckich kul i bomb pozostało dnia 3.IX. 1939 r. 1500 trupów miejscowej ludności. Ale byli to tylko - Polacy! Do pięciu ani razu nam Swiebodzie, "przeszedł" Horacjusz z drugiej strony te Trzy Krakowskie. Wtedy ich nie było. Jeszcze Jaroszewice 3 km od miasta Bydgoszczy wzięli, zapamiętał na wsi okropny popłoch i krzyk: „Niemcy nas gonią! Strzały za nami!" Tak — było za nami dużo strzelaniny, a nocy w samym mieście. Pamiętny dzień 3 września 1939 r. w Bydgoszczy...

Dnia 5 września wkroczyliśmy [illegible] marszem do Toruńa. Komendant P.K.U. Kpt. Fleischmann, który krótko po tem poległ, przejął objęła urząd. Do służby stawił się w Warszawie, a mianowicie do 14 p.p. w Toruńu, który to pułk zaopatrzył się po dokładnym uzupełnieniu go w bitwie pod Mławą 3.IX. 39 r.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

Ścisnąć w rej. Szosy pod Kowalem. Tam zorganizować nowe rezerwy i przebitnąć — reorganizować się. Zgrupować nadbitnąć do niższe protejo. por. rez. Mgeller, 6. oficer 6. armji austryjackiej, który poległ w bitwie VII Armji Volksdeutsch w pułku 63 p.p. Przebu podczas tej kompanii ten pan jak tylu innych, nie przeszkadzał.

14 p.p. obsadził wraz z 63 p.p. i 67 p.p. (cała pancerna) rozkaz 4 dywizji. Grupy Pom. gen. Bortnowskiego. Chronił ogniowy - chronił z przodu, flank i przeciwnatarcie 3. IX. 39r w rejonie bitwy pod Mokrem (Pom. J. Cofnął się pod Koval. Ze względu na mój wiek (powyżej pięćdziesiątki) nie pozwolono mi wrócić żadnej funkcji, przekazując mnie do dyspozycji d-cy 4 Komp. II Baonu, Kapitana Polińskiego. Dowódcą pułku był wtedy płk. Sosnkowski, I Baon mjr. Kowda II Baon mjr Lenda, III Baon - nie pamiętam (zdaje się Brzeziński 2) Dobry kpt Polinski. Karol mu uwagi w wypoczynku. Umundurowanie było cudaczne: buty sportowe, pończochy, drelichowe spodnie, mundur leśniczego, zdrowy gabardynowy, furażerka, a reszta żołnierzy sort mundurowych nie było. Sam chodził zupełnie po cywilnemu i dał się później do niewoli dosłownie.

Dnia 8. IX. 39r pułk ogniowy do dalszych bojów przez Ostrowę, Dermzki, Lubień, Draple i t. d. w rejon Bzury. Siły niemieckie napierały z różnych stron - front był w różnych kierunkach, zorientować się było trudno, tym trudniej, że nie było map. Szwankowała i łączność pomiędzy.

Dnia 11. IX 39r stanęliśmy w rejonie Soboty. Zadanie było: zdobyć Sobotę i natrzeć na Stanisławów - Dwór, Uniczę, Lapy i t. d. W tym czasie walki poległ bohaterską śmiercią pod Sobotą dowódca pułku płk. Sosnkowski, a dowództwo po nim objął płk. Brzezowski. Pod Sobotą też przeżyłem sobie swoją funkcję: strzygłem z jakiegoś rozkazu kozibrin, uboje, pasek z bagnetem i topórkiem i zrobiłem się znów po 20-tu letni żołnierzem frontowym. Będąc od tej chwili bez pewnej funkcji w przerwach bitwy i mej kompanii, biorąc udział w wszystkich walkach mego II Baonu, dowodząc w nieistniejących często jednostkach bojowych, sądzę, że mimo wieku, byłem do przyjęcia.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

7 BI 31/C/6 33

W dalszym ciągu operacji nad Bzurą 14 p. p. w czasie walk w rejonie Bilewami d. 12. IX. 39 r. w tym rejonie miał miejsce następujący epizod (marszu ostatniego nie pamiętam): W nocy około godz. 22-giej kompania 4-ej idzie w luźnym szyku przez pola w kierunku lasu, w nieprzyjacielskich, odległych o jakieś 1500 metrów. Dowódcy żadania tej wyprawy nie znałem. Posuwaliśmy się bez naboi. Szliśmy w milczeniu, bo było zupełnie ciemno. Nagle rozległy się na jakiś krótki polecy obu jakieś strzały. Rakieta oświetliła nas, a potem nas huraganowy ogień karabinów maszynowych z zabudowań. Powiedzieć że wyszliśmy z tej pułapki, znaczy mało. Biegliśmy przed siebie jak oszalali, przed siebie, przed siebie, przed siebie

Archives Reference No: B.I.31/C

jest po naszej stronie Bury. Potem tu jest ostatni na lewym skrzydle tego Boru, obok jeszcze podleszego, i tak kolejno aby z humorem na cel jednego mamy po drugim w odległości około 300 metrów. Tymczasem domy te pełne ranionych, okaleczonych bezpalesznemi granatami, jęczały aż palić i [illegible] nam dymiły i palce aż skrzypki dźwięku nie grały. I Bóg zmiłował się wyratował.

Cofając się wzięłam moją fornierkę. Następnie fragmentarycznie walki obronne dnia 14-15-i 16-go IX. 39 r. pod Skrzeszewem, Wiewiórami, Zdunami Kościelnemi i Kościelny Wrzą, Pomorzem Wrzą i t. d. Wszystkiego nie notowałem. Na tone kolejowym pod Zdunami Kościelnemi (wiele dobrze dymiła kolejowa) pułki pomiąg pancerny, bijący bezustannie z artylerji i pozycje nieprzyjacielskie. Ale i niemiecka artylerja koncentrowała się jak szalona - strzela jednak za krótko. W kierunku pancerki nasza oddała się bez wahania skat. Zerwałem pas z pod obok mnie pod tonem kolejowym z pod. Szczerzeniem z 67 p. p. (z Kościelny Wrz) jak żywo odbudowali pas zerwiska niemieckie, widzimy też obok nas rzędy nowych trupów niemieckich. W nocy 16-go wróciłem do pasa ostatniego mego służbowego 1-ej Kompanii, kpt. Polińskiego. Szef otrzymuje od wywiadu z kierunku Ochocewa, Mielina, Warszawy - na wschód, aby nie dostać tam niemców w tyłu. Chcemy odejść od tej kompanii. Dnia 15. IX. 39 r. o świcie zostawiam tu 4 żołnierzy na wschód od Stowa. Rozbitkowie różnych pułków, tworzący zbiorowisko drugi bojowy w sile około 300 ludzi, aby się przez pierścień niemiecki przebić. Okrążeni są w sposób niemiecki. Z tym rozkazem się do Stowa gdzie nas 18. IX. 39 r. przepuszczam Niemcy rozbroili - razem przybyłem mój karabin i mundur skórzany.

Jan Modelta, podpor.

Uwaga: Podałem wyciąg z mego pamiętnika i biorę odpowiedzialność za prawdziwość podanych faktów.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

35

STANISŁAW KURELSKI
88-200 MOGILNO UL. OBR. STALINGRADU 16A/10
(Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie)

MOGILNO, dnia 10 LUTEGO 1981 r.
(miejscowość)

B.I 31c
(14 PP)
BI 31/C/7
113

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(~~czka~~) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do) SZEREGOWIEC 14 PP 2 KOMP. WE WŁOCŁAWKU OD 1.9.1939 r. DO 28.9.1939 r. JAKO OCHOTNIK - UDZIAŁ W WOJNIE 1939 r.
świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer T. K. 2330224, wydanym dnia 6 LISTOPADA 1962 r. przez KPMO MOGILNO

o ś w i a d c z a m:

że Ob. WŁADYSŁAW GOGOLIŃSKI syn (~~córka~~) WŁADYSŁAWA
urodz. dnia 23 LUTEGO 19 19 roku w BYDGOSZCZY
jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): OCHOTNIK W 2 KOMP. 14 P.P. WE WŁOCŁAWKU W OKRESIE OD 1.09.1939 r. DO 28.09.1939 r. - BRAK UDZIAŁ W WALKACH DO WARSZAWY ORAZ OBRONIE WARSZAWY.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim NIE ZNAŁEM i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czyim dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): BRAŁ UDZIAŁ W WALKACH DO WARSZAWY ORAZ W OBRONIE WARSZAWY JAKO OCHOTNIK 2 KOMP. 14 P.P. WŁOCŁAWEK. Z WYŻEJ WYMIENIONYM BYŁEM OSOBIŚCIE W 2 KOMP. 14 P. PIECH. WE WŁOCŁAWKU ORAZ BRAŁ ZE MNĄ UDZIAŁ W WALKACH DO WARSZAWY I W OBRONIE WARSZAWY W OKRESIE OD 1.09.1939 DO 28.09.1939 r.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 22812/84 wydanej przez Zarząd Okręgu w BYDGOSZCZY

Własnoręczność podpisu stwierdza się:
SEKRETARZ
Koła ZBoWiD w Mogilnie
(pieczęć i podpis odpowiednich władz ZBoWiD)

Koło Kombatanckie i Byłych Więźniów Obozów Hitlerowskich ZBoWiD Miasto i Gmina Mogilno

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem
Kurelski - Bronisław
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko)

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

36

BI 31/C/7

114

Oświadczenie

Oświadczam, że znany mi z pracy w Bydgoskiego Okręgu Przemysłowego Władysław Syn Władysława, ur. 23.II.1919 r. w Bydgoszczy, brał udział w kampanii wrześniowej jako ochotnik 14 pp w 2 Dywizji w dniu od 1 września do 25 września 1939 r. i przeszedł szlak od Tczewa do Garwolina i Kowla.

Wyd. Łódź

(Apolonia Zawisza)

ppłk w stanie

(por. 15 pal z 1939 r. w Bydgoszczy)

Łódź, dn. 16 marca 1990 r.

Podpis Apolonii Zawiszy potwierdzam

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY
Armii Krajowej
Okręg Łódź
90-507 Łódź, ul. Gdańska 10
tel. 32-42-97, 32-77-16

Wiceprezes Zarządu Okręgu
Medal Bobowicz - ps. „Wirca"

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

Sierż.pchpr.ZGORZELSKI LUCJAN
14 P.P."ZIEMI KUJAWSKIEJ "

4. D. P. 370 "FR"
BI 31/C/8
115
II/14 171 37

Moje wspomienia z kampanii 1939 roku.

Powołany na ćwiczenia wojskowe w dniu 7 kwietnia 1939 roku, zostałem tam do chwili mobilizacji.

Z chwilą mob. zostałem przeniesiony z lasow Golub, gdzie stało D-two 4 Dywizji Piechoty, do Włocławka i skierowany do II Batalionu, jako D-ca pocztu batalionowego. W dniu 27 sierpnia 1939 roku Batalion nasz dowodzony przez p.Mjr. ŁOBZĘ wyruszył przez Dolny Szpital, Lipno. Golub, Wabrzeźno w kierunku granicy Prus Wschodnich. W dniu 30.8.39. stanęliśmy nad granicą w m. Górale. Po południu zajęliśmy m. Goraliki, gdzie stanął D-ca Batalionu, w pobliskim lesie stał zamaskowyny 8 PAC który już w dniu 31 sierpnia w godzinach wieczornych odpowiedział na ogien art. niemieckiej, ostrzeliwującej nasze stanowiska. Nadmienię, że art. niem. strzelała nadzwyczaj strzelnie, naturalnie miejscowi Niemcy zatrudnieni przy wykonywaniu prac fort. dostarczyli Niemcom materiału do strzelań.

Po południu więc nastąpiło już ostre pogotowie bojowe, nocą zaś łuny pożarów na płn.wsch. od naszych stanowisk objawiły (zwiastowały) natarcie n-pla. (był to sygnał straży granicznej). Krótkie salwy ckm. potwierdziły natarcie nieprzyjaciela.-

W pamiętnym dniu 1 września mieliśmy rano zanotowane już kilku rannych. O godz. 12 słuchaliśmy orędzia P. Prez. Rzplitej w 5 językach, jak również całkowite przemówienie Fuhrera Trzeciej Rzeszy.- Wieczorem przy blaskach zachodzącego słońca samoloty n-pla zaatakowały m. Nowe-Miasto, jak rowniez stanowiska baterii 8 P.A.C. Bron pancerna niemiecka dokonała natarcia na nasza pozycje obronna. Tu widziałem fakt naocznie jak plut. pchor. d-ca działka p. panc. zastrzelił 12-cie dwanascie) czołgow bioracych udział w natarciu. Wspierani ogniem baterii 4. Pa. L. u. ogniem c.km. mających swe przygotowane stanowiska odparliśmy natarcie, a właściwie samo się załamało. Załoga unieruchomionych czołgow korzystając z ciemnosci czesciowo zbiegła. reszta zas dostała się niewoli. Czarno ubrani czołgisci, wielu rannych, byli zdumieni nasza obrona i nasza walka, znając jez. niem. rozmawiałem z nimi. Zostali odkomenderowani do D-cy Dywizji do Lasow Wabrzezno.- Noca przychodzi jednak rozkaz opuscic, tak dobrze przygotowane stanowiska, załadowanie na stacji Górale i odjazd całego Batalionu przez Nowe Miasto do stacji Mełno-20 klm. od Grudziadza. Na dworcu zastalismy naszego D-ce Pułku (nowego Dypl. Pułk.-nazwisko zapom.) art. n-pla ostrzeliwała dworzec i szose. Okazuje się, ze główne natarcie szło właśnie ta szosa.-Do godziny 14-ej staliśmy w lasach pod gestym ogniem art. i lotnictwa. Wraz odwrot.-o raju-szosa zapchana wozami. taborami, konie z biedkami pedza same, art. ucieka przez pola, zwiad za nia wieje, jednym słowem brak mi powietrza w piersiach, rejterada.-Hanba, wstyd, jeszcze n-pla nie widzieliśmy, a juz wszystko wieje. Była to Dywizja 16, shanbione pułki z roku 1920. (Po kilku kilometrowej ucieczce nasz batalion zatrzymuje się, okopuje w majątku, dochodzi batalion III Dowodzony przez P.Mjr. RODZENIA -połączone bataliony wyruszają droga ta samą, która cała Dywizja 16 uciekła w kierunku n-pla. Wieczorem łuny pozarow powiększają zgroze smiałego zadania (Takie zadanie mógł mógł podjąc tylko WODZ jakim był s.t.p. Pan Gen. BOŁTUC, zadanie to wykonał DRUGI WODZ -moim zdaniem-Pan Mjr. RODZEŃ. Po 2-dwu godzinnym marszu dotarliśmy do miejscowosci GRUTA, ktora czesciowo płonęła i na tle jasnym-czerwonym pozarow, spotkaliśmy się z n-plem. Nastąpił boj spotkaniowy, zdezorientowane oddziały n.pla zostawiwszy sprzet art. pionierski-zbiegły pedzone przez nasze oddziały. Duma i radosc parły nas naprzod, zemsta i odwet za hanbe 16 Dywizji nie znały "PARDONU" bgnet-sławna bron Polakow- torowała droge naszym kompaniom Wodz nasz na bielym koniu pierwszy był w uciekającej cizbie n-ply. Ppor. BLOMBERG ze swa kompania szedł tuz za nim. Ludzie piesi wyprzedzali konnych swych D-cow. Pogon trwała do rana, do blasku jasnych zorz.-

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

Dopiero niemieckie lotnictwo powstrzymało,a nawet rozproszyło nasze tak smiałe i brawurowe nocne natarcie-a właściwie kontr-natarcie. Artyleria n-pla,majac podane przez lotnictwo,własne kierunki i m. naszego postaju,prała nas gestym ogniem.Nastapiło dalsze wycofanie w kierunku na cukrownie w Mełnie,skad folks-deutsche kierowali ognie artylerii.-

Tu w lasku nad torem kolejowym,przy szosie stał w obronie batalion,a właściwie resztki batalionu,ktorzy pirwsi sie wycofali spod Gruty.Pod huraganowym ogniem artylerii n-pla,Ks Kapelan udzielał ostatnich błogosławienstw konajacym żołnierzom.Nad rannym pełnił swa ostatnia powinnosc kapłanska,a obok Pan Mj.lekarz 14 P.P sam,bez zadnej pomocy sanitariusza opatrywał rannych żołnierzy.Majac ukonczyny kurs sanitarny i Stud.Med.pomagałem Panu Dokt-.ktory naturalnie mie poznał,odesłał mie wraz z ciezko rannymi do Szpitala D.O.K. w Toruniu z ppor.(nazw.nie pamiętam) i kilkoma jeszcze Oficerami do amputacji.-Było to moje pierwsze i ostatnie widzenie sie z P.Mjr. Po powrocie z Torunia resztki naszego batalionu,zastałem w Wabrzezni tak rozpoczelismy nasz odwrod-haniebny(Na granicy wsrod fortow pod Brodnica i Goralami,było miejsce naszej Chluby lub zgonu) Marsz pełen pogoni n-pla lotnictwa,marsz kontynuowany tylko nocami,marsz rozbitkow nie wiedzacych co jest w prawo lub w lewo.Mosty przed namy zerwano w Toruniu w dniu 6 wrzesnia w godzinach porannych 10 min,prz przed naszym przybyciem,W lasach za Toruniem ustawiono bariery i zapory przeciw czołgowe,rozbiorka trwała kilka godzin opuzniajac tym samym nasz marsz,W dniu 9.9.39.stojac w lasach w m.Jozefow,koło Włocławka zostalismy zaatakowani przez patrol n-pla,przerazeni,żołnierze tak bliskim sasiedztwem wroga w popłochu panicznym uciekali. Nic nie pomogły prosby i grozby,nic nie pomogła ta sztucznie utrzymywana dyscyplina pruska-utrzymywana kara stojki lub 14 dniowym aresztem scisłym,ktorym wodzowie tak obficie szafowali.-Prysło wszystko jak banka mydlana.Bedac na stanowisku D-cy kolumny sanit. mając rannych i kilka wozow nie mogłem tak szybko rejterowac,zostałem więc na miejscu i o dziwo widziałem jak Niemcy oddawszy kilka strzałow sami uciekali,przytomnosc umysłu i opanowanie kpr. sanit. ktory ogniem rkm.zmiotł z powierzchni ziemi cały patrol n-pla,składajacy sie z 5-ciu osob.Marsz trwał nadal na Kutno-Sochaczew. Raz jeszcze batalion nasz wszedł w akcje,a właściwie cały pułk. Było to w miejscowosci X.Nastapił boj spotkaniowy,pierwszy wszedł do do akcji batalion pierwszy,ktory spotkał sie z przygotowana obrona.Padł D-ca Mjr.KUNDA, OBRONA NARODDOWA z Brodnicy i Nowego-M. pod D-twem ppulk.SOŁTYSA idzie rowniez do natarcia poparta juz ogniem art. i naszym II batalionem. Za rzeka były stawy,w ktorych tonęli uciekajacy Niemcy.Na groblach, ogniem ckm. [illegible] razone oddziały n-pla, zaścieliły droge,naszemu natarciu

Bioracy udział w natarciu D-ca pułku został ranny w lewa noge ponize kolana.Natarcie poszło dalej.-D-two objął ppułk.SOŁTYS.Zaczajony pułk w lasach noca miał wykonac wypad-wszystko przygotowano,nasz Batalion II wyruszył,korzystajac z ciemnosci nocy do natarcia,gdy tymczasem przychodzi rozkaz,Natarcie wstrzymac,Było zapozno,D-ca sam konno jedzie powstrzymac batalion,zostaje trafiony kula w głowe, naturalnie z tyłu i pada wsrod rozpoczetego krwawego boju.Pala domy płona wioski,zbrodnicza reka n-pla uciekajaceg podpalana,Natarcie sie całkowicie udaje,niestety trzeba sie znowu wycofac.Drugi D-ca pułku zostaje zabity,stp.ppułk.SOŁTYS,ktorego znałem z czasow mej służby w Dyw.Kursie Pchor.Piec.Rez.w Brodnicy.-CZESC JEGO PAMIECI. Dowodztwo obejmuje p.Mjr.ŁOBZA i ta samo droga usłana jeszcze trupami pomordowanych Niemcow,rozpoczynamy odwrod.Dnia 16 wrzesnia zorganizowana została obrona Bzury w m.Strugienice 8 klm. od ŁOWICZA.Natarcie rozpoczęło sie 17 rano,poprzedzone huraganowym ogniem art.tak celnym,ze kazdy pocisk padał w gniazda oporu.Nadmienie,ze obrona była przygotowywana pod niemiecka obser.lotnicza. Obrona sie załamała-żołnierz nekany przez art. i lotnictwo nie majac zadnego wsparcia ogniowego,ani obrony przeciw-lotniczej opuscił swe stanowiska i rozpoczął znowu odwrod.Tak doszlismy do Lasow Kampinos gdzie zostalismy otoczeni.Nastapiły proby(pojedynczymy grupamy) przedarcia sie przez Bzure.Na nocnym wypadzie ranny w lewa noge dostałem sie do szpitala w Żarądowie, a jednocześnie do niewoli.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

4 D.P. B.I 31/c 1

~~115~~ 545

BI 31/c/9 39 ~~117~~

Polski Ośrodek Wojskowy Nr.105
"Przemęgno"

Protokół

spisany przez ppor. Ostrag. Ludzisław 51 P.P.
/nazwisko, imię, stopień, pułk i W.J. w którym służył w czasie kampanii protokólant/

1. Pogodziński Edmund strzelec
/nazwisko, imię i stopień/

2. a/ strzelec w drużynie 8 kom.p. 14 P.P.

b/
/funkcje, przydział, pułk, W.J. w czasie kampanii wrześniowej/

c/ 1. to d.

3. a/ data zmobilizowania 25. VIII. 39 r.

b/ pułk mobilizujący 14 P.P. Włocławek

c/ gdzie pułk się mobilizował Włocławek

d/ nazwisko D-cy pułku mobiliz. płk. ~~Dziubek~~ Dziubek

nazwiska innych oficerów d-ców

4. co robił (zupełnie ogólnie) od zmobilizowania do 1 IX 39 dany żołnierz wyszkolenie.

5. co robił w czasie kampanii wrześniowej:

a/ 1 września, gdzie był, jednostka, co robił o ile się bił krótki ogólny opis walki.
/podać nazwiska nowych d-ców oficerów./

b/ 2 września /jak wyżej/

c/ 3 września

d/ t.d. aż do dostania się do niewoli.

1. IX. Pułk przebywał w Włocławku

2. IX. Pułk wyjechał pociągiem do Warszawy przez Kutno. Dnia 4. IX. pułk został zbombardowany na stacji w Kutnie przez samoloty wroga. Dnia 6. IX. Pułk wyruszył na obronę Warszawy. Dnia 11. IX. pułk brał udział w walkach w Mławie gdzie został rozbity, większość żołnierzy dostała się do niewoli. Szer. Pogodziński został wzięty do niewoli dnia 15 IX. 39 r.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

BI 31/C/9

6. Obecny przydział (względnie adres) 1. Bat. Ochronny. Freren

11. IV. 1946 r.
/ data sporządzenia protokółu /

Edmund Pogodziński
/ podpis zeznającego /

/ podpis sporządzającego protokół /

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

4 D.P.

B.I. 31/C/10

539 1

41

119

Polski Ośrodek Wojskowy Nr.105
...Ursynów...

Protokół

spisany przez...por. Jastrząb Ludwik.....51. p.p.....
/nazwisko, imię, stopień, pułk i W.J. w którym służył w czasie kampanii protokólant/.

1. ...Nicowski Witold Kapral.....
/nazwisko, imię i stopień /

2.a/ zwiadowca...plut.zwiadu 14.p.p....4 dyw. strzelecka.....

b/.....
/funkcje, przydział, pułk, W.J. w czasie kampanii wrześniowej/ ..

c/ i.t.d.....

3.a/data zmobilizowania ...24.VIII.1939.....

b/pułk mobilizujący ...14.p.p.....

c/gdzie pułk się mobilizował ...Włocławek.....

d/nazwisko D-cy pułku mobiliz. .....
nazwiska innych oficerów d-ców d-ca plut. por. Krawczyk.....

4.co robił (zupełnie ogólnie) od zmobilizowania do 1 IX 39 dany żołnierz Wyjazd nad granicę pod Mławę (Prusy Wschodnie)

5.co robił w czasie kampanii wrześniowej:

a/1 września, gdzie był, jednostka, co robił o ile się bił krótki ogólny opis walki.
/podać nazwiska nowych d-ców oficerów./

b/2 września, /jak wyżej/

c/3 września

d/i t.d. aż do dostania się do niewoli.

1. IX. Pułk walczy z wrogiem w okolicach majątku Mława do dnia 5. IX. ponosząc duże straty. Dnia 5. IX. zgodnie z otrzymanym rozkazem pułk wycofuje się w kierunku na Toruń, Włocławek Kutno - Łowicz. Do Łowicza pułk przybył dnia 12. IX. gdzie toczył dalszą walkę z wrogiem. Po przegranej bitwie pod Łowiczem pułk wycofał się na N-ws. Pod Tłowem pułk został otoczony przez Niemców. Dnia 17. IX. Kpr. Nicowski dostał się wraz z pułkiem do niewoli. Nicowski podaje że dokładne kom. przedarły się przez pierścień wroga i dotarły do Warszawy.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

BI 31/C/10

42

120

6. Obecny przydział (względnie adres) 1 Bat. Obrony Lwowa

12. IV. 1946.
..... Wiewiecki .....
/ data sporządzenia protokółu / / podpis zeznającego /

.....
/ podpis sporządzającego protokół /

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

Y.D.P. B.I.31/C/11 488 43

121

Polski Ośrodek Wojskowy Nr. 105

W E X E L U M

Protokół

spisany przez Słowikowskiego Tadeusza ppor. 2. p. strzelców
/nazwisko, imię, stopień, pułk i W.J. w którym służył w czasie kampanii protokólant/

1. Szymczak Jan st. szer.
/nazwisko, imię i stopień/

2. a/
b/ Członkiem przy bron. tow. Kompa. c. k. m. 14. p. p.
/funkcje, przydział, pułk, W.J. w czasie kampanii wrześniowej/
c/ i t.d.

3. a/data zmobilizowania służba czynna
b/pułk mobilizujący
c/gdzie pułk się mobilizował Włocławek
d/nazwisko D-cy pułku mobiliz. ppułk. Dzinbek
nazwiska innych oficerów d-ców

4. co robił (zupełnie ogólnie) od zmobilizowania do 1 IX 39 dany żołnierz

5. co robił w czasie kampanii wrześniowej:
a/1 września, gdzie był, jednostka, co robił o ile się bił krótki ogólny opis walki.
/podać nazwiska nowych d-ców oficerów./
b/2 września. /jak wyżej/
c/3 września
d/ i t.d. aż do dostania się do niewoli.

5a. Dnia 1. IX. 39. pułk stał koło Jabłonowa i walczył do dnia 6. IX. 39 w rejonie Mełno
6. IX. 39. odwrót w kierunku Kowalewo, Toruń, Włocławek, Kutno, Bzura, puszcza Kampinowska
17. IX. 39 niewola niemiecka

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

44 2.

BI 31/C/11

~~122~~

6. Obecny przydział (względnie adres) I. Batl. Ochronnej. - Freren.

26. II. 1946
..... / data sporządzenia protokółu /

Szymczyk Jan.
..... / podpis zeznającego /

Stwr Lowicz. Popow
..... / podpis sporządzającego protokół /

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

4 O.P.

531.

B.I. 31/C/12

45

123

Polski Ośrodek Wojskowy Nr. 105
"Wrzesień"

Protokół Straży Odwodowa 51 p.p. Brzeziny

spisany przez ppor. .....
/nazwisko, imię, stopień, pułk i W.J. w którym służył w czasie kampanii protokólant/

1. Hirszenstein Konrad st. strelec .....
/nazwisko, imię i stopień /

2. a/ .....

b/ .....
/funkcje, przydział, pułk, W.J. w czasie kampanii wrześniowej/

c/ i.t.d. .....

3. a/ data zmobilizowania .....

b/ pułk mobilizujący .....

c/ gdzie pułk się mobilizował .....

d/ nazwisko D-cy pułku mobiliz. .....

nazwiska innych oficerów d-ców .....

4. co robił (zupełnie ogólnie) od zmobilizowania do 1. IX 39 dany żołnierz

5. co robił w czasie kampanii wrześniowej:

a/ 1 września, gdzie był, jednostka, co robił o ile się bił krótki ogólny opis walki.

/podać nazwiska nowych d-ców oficerów./

b/ 2 września. /jak wyżej/

c/ 3 wrzesień

d/ i t.d. aż do dostania się do niewoli.

Zmuszony się do 14 p.p. w Utowie pod Warszawą zbrojnej walce nie brał w walce od 26 do 28.IX 1939 r. Dostaje się do niewoli po zdaniu oddziału w którym przebywał. Następnie zwolniony jako cywil.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.31/C

2 EF

BI 31/C/12

46

124

6. Obecny przydział (względnie adres)

10.IV.1946
/ data sporządzenia protokółu /

Kirmeustein Stanisław
/ podpis zeznającego /

/ podpis sporządzającego protokół /

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)